№ 19 — Rocznik XIX. Czwartek, 25 stycznia 1877.

Za Redakcyą odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (inseratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 mar. 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi Anglii i Szwecyi 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentury za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie. Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse — W Pleszewie: L. Zboralski.

Na miesiące **luty-marzec** otwieramy osobną prenumeratę, którą obowiązane są przyjmować wszystkie cesarskie urzędy pocztowe.

Prenumerata miesięczna wynosi dla zamiejscowych **3** marki **5** fenygów, dla miejscowych **2** marki **50** fenygów.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego.

POZNAŃ, 24 stycznia.

Z dzisiejszych depesz carogrodzkich pokazuje się, że ambasadorowie i pełnomocnicy konferencyjni, którzy mieli wczoraj opuścić Carogród, a są nimi jen. Ignatiew, hr. Zichy, Calice i bar Werther, odroczyli swój odjazd z powodu wielce nieprzyjaznéj pogody. Margrabia Salisbury, który miał pierwszy wyjechać, przeniósł się już na swój okręt, który atoli nie ściągnął do téj chwili kotwicy, czekając na ustalenie się powietrza.

Prócz téj żadnéj innéj nie odbieramy nowiny z stolicy tureckiéj.

Paryzki Monitor potwierdza, że wszyscy pełnomocnicy przyłączyli się do oświadczenia Ignatiewa, złożonego na ostatniém posiedzeniu konferencyi. W Paryżu są tego mniemania, że nie tylko utrzymanie pokoju nie należy do rzeczy niepodobnych, lecz że wkrótce rząd otomański rozpocznie bezpośrednie z Rosyą układy. Inaczéj na sprawy zapatrują się w kołach węgierskich, których najpoważniejszy rzecznik Pesther Lloyd twierdzi stanowczo, że wojna z Rosyą jest nieuniknioną i że na razie będzie walczyła tylko Turcya z Rosyą.

Z dzienników rosyjskich Gołos podnosi, że najważniejszym rezultatem konferencyi jest to właśnie, iż odtąd Turcya nie może się uważać za państwo europejskie a Europa zwolnioną została z obowiązków czuwania nad całością państwa muzułmańskiego. Kwestya wschodnia — mówi Gołos — weszła od zeszłéj soboty w nową zupełnie fazę; Porta, odrzucając propozycye mocarstw europejskich, zerwała tém samém wszelkie węzły, jakie ją łączyły z traktatem paryzkim, a odtąd ewentualne wmięszanie się któregokolwiek z mocarstw w sprawy tureckie nie mogłoby być poczytaném za naruszenie międzynarodowych traktatów. Pogłoskom, jakoby Turcya zamierzała zawiązać odrębne z Rosyą układy, nie dowierza Gołos.

Z Paryża telegrafują, że wiadomość, jakoby Porta zagroziła Serbii, że rozkaże wojskom maszerować na Białogród, gdyby Serbia do 1 marca nie zawarła pokoju i nie stanęła na czysto z Turcyą, jest zmyśloną. Faktem jest to tylko, że Anglia doradzała Midhadowi paszy, by zawarł bezpośrednio pokój z Serbią i Czarnogórą i że Midhad gotów jest do układów i oczekuje na pierwszy w téj mierze krok ze strony Serbii.

Głośny zatarg Rumunii z Turcyą dotychczas jeszcze nie załatwiony, jak twierdzi Courrier de la Roumanie. Rząd rumuński uznał, że znana odpowiedź Savfeta paszy, w któréj minister ten zapewnia, że konstytucya turecka nie narusza w niczém międzynarodowych traktatów i że skutkiem tego stosunek Rumunii do państwa tureckiego pozostaje taki sam, jakim był przed konstytucyą, jest nieco dwuznaczną i polecił swojemu ajentowi dyplomatycznemu w Carogrodzie, by domagał się wyraźniejszéj odpowiedzi stwierdzającéj jasno i nie dwuznacznie, że Rumunia nie jest bynajmniéj częścią posiadłości otomańskich i że prawa jéj opierają się na starych traktatem paryzkim i konwencyą paryzką z roku 1858 poręczonych kapitulacyach. Savfet pasza przyrzekł, że do środy, to jest do dziś da zadawalniającą odpowiedź.

Z Petersburga i Warszawy nadchodzą ciągle pogłoski o pewnych ustępstwach, jakie zamyśla nadać rząd petersburgski mieszkańcom ziem polskich pod rosyjskim zaborem. Nie przywięzując do pogłosek tych wiele znaczenia, notujemy je pod rubryką „Ziemie Polskie.“

Równocześnie telegrafują z Petersburga, że trzeci oddział tajnéj kancelaryi carskiéj wysłał sześciu ajentów do Anglii i Szwajcaryi dla zebrania dalszego i o ile możności dokładnego materyału do procesu nihilistów.

* **Dowiadujemy się,** iż na wyborach uprawnionych wyborców pow. krobskiego śremskiego, krotoszyńskiego i wschowskiego odbytych w dniu 15 b. m. w Rawiczu obrano deputowanym nowego towarzystwa kredytowego p. Gustawa Potworowskiego z Goli. Wyborcy Polacy prawie wszyscy się stawili.

* **Z Jaraczewa donoszą nam,** iż tamże w dniu 21 b. m. założoném zostało Kółko włościańskie pod przewodnictwem p. Świdzińskiego z Goli.

Właściciele większéj własności i włościanie okoliczni zebrali się licznie, bo zaraz przystąpiło przeszło 40 członków do Kółka. Wnosząc z tego, rokować można Kółku powodzenie, które téż może przyczyni się do rozwoju bytu włościan materyalnego, dotąd wielce zaniedbanego.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował asesora sądowego Castringius adwokatem przy sądzie powiatowym w Falkenbergu.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Bydgoszcz, 23 stycznia.
(Wyrok.)

× W celu jakiegokolwiek urozmaicenia korespondencyi pod moim znakiem przesyłanych zapisuję dziś w łamy Dziennika wypadek z odleglejszych miesięcy a teraz dopiéro większém znaczeniem namaszczony. Otóż coś 26 czerwca roku przeszłego objeżdżał ks. sufragan Jeszke z Pelplina skraj dyecezyi chełmińskiéj, przytykający do tutejszéj archidyecezyi, w obrębie powiatu bydgoskiego, dla pokrzepienia wiernych sakramentem bierzmowania. Na przyjęcie tegoż dostojnika kościoła wystąpił p. Szczukowski z Dóbrcza w parafii swojéj z konnym orszakiem synów gospodarskich, w różnobarwne szarfy i wstęgi strojnych. Za to, w skutek obżałowania z strony pana Frydrychowicza, jako ówczesnego zastępcy komisarza dystryktowego, skazanych zostało 10 do 15 młodzieńców ubiegłéj już jesieni na karę pieniężną po 5 tal. czyli 15 mar. i to przez sędziego policyjnego na wniosek mniejszego instygatora. Pana Szczukowskiego zaś uwolniono od instancyi, jako należącego pod przynależność prokuratora i kolegium trzech. To skazało go w dniu wczorajszym na zapłacenie 100 marek. Prokurator domagał się tylko 60 mrk. kary. Za radą swych licznych przyjaciół postanowił p. Szcz. prosić o nadesłanie pismiennego wyroku i zameldować w 10 dniach apelacyą. Mocno się zdaje, że druga instancya będzie dlań względniejszą za chęć uczczenia nadpasterza, którego rząd kiedyś potwierdził i który dla tegoż była persona grata. Należy się przynajmniéj złagodzenia wyroku i z téj przyczyny spodziewać, ponieważ p. Szcz., jak twierdzi, ustnie swoje powitanie ks. biskupa Jeszki panu Frydrychowiczowi wcześnie oznajmił, a więc złéj woli nie okazał, a pismienne podanie nie z jego winy rąk właściwych nie doszło. Nadto opiera p. Szcz. swoje wystąpienie okaźne na zwyczaju podobnego prałatów najwyższych przyjmowania.

Warszawa, 21 stycznia.

(Wieści ze Wschodu i bohaterska rejterada Rosyi. — Cło w złocie i zniżka papierów krajowych w ogłoszeniach rządowych. — Bezpieczeństwo naszych listów zastawnych ziemskich mimo bankructwa dzisiejszych posiadaczy dóbr. — Nawoływania do szerzenia przezorności w ludzie. — Rozboje na głównych ulicach Warszawy, jako skutek nowéj procedury sądowéj — W teatrze naszym nic nowego. — Pozdrowienie nowego korespondenta z Poznania. — Karnawał. — Prelekcye zapowiadane.)

(α) Wiadomości dochodzące tu w ostatnich czasach ze Wschodu coraz więcéj zdają się sprawdzać przewidywania moje przed pięciu miesiącami na tém miejscu wyrażone, że bohaterska Rosya, która z takim zapałem pozornym sprawę uciśnionych Słowian południowych podniosła, ostatecznie tak ich wykieruje, jak nas zachodnie państwa w r. 1863. Pomimo wielkiego hałasu, jaki Rosya w ostatnich miesiącach roku zeszłego czyniła ze swemi przygotowaniami wojennemi i zgromadzeniem armii na granicy tureckiéj — obecnie widoczném się staje, że wcale jeszcze do wojny gotową nie jest. W obec téż niemiłosiernego prześladowania wiary naszéj i języka przez opiekuńczy rząd dzisiejszy — coraz bardziéj zaczyna się tu szerzyć przekonanie i nadzieja, że prędzéj sprawdzi się przepowiednia Wernyhory, iż koń turecki napije się wody w Horyniu, aniżeli, że Moskale zajdą do Carogrodu. Faktem zaś jest, że od czasu niektórych przygotowań w listopadzie i grudniu przedsięwziętych, my tu nic nowego o zamiarach wojennych Rosyi do téj pory nie możemy dotykalnie sprawdzić.

Wiadomo wam już zapewne, że dla pokrycia niedoborów w swoim bilansie handlowym i coraz gwałtowniejszego spadku swoich papierowych pieniędzy, Rosya z Nowym rokiem ruskim, t. j. od tygodnia, zaprowadziła pobór cła w złocie na granicach — czyli podwyższyła wszelakie cło od zagranicznych wyrobów o 30 prc. mniéj więcéj. Gdyby postanowienie to było trwałe, a nie czasowe tylko, wpływ jego korzystnieby się może odbił na warunkach i położeniu przemysłu i rękodzieł naszych — lecz że zaprowadzenie tego nadzwyczajnego środka dotyczyć ma tylko chwili wojny, że pod grozą utracenia protekcyi celnéj w bliskiéj przyszłości, nikt zapewne żadnéj nowéj fabryki ani warsztatu nie zaprowadzi — skutek więc, jaki przewidywać się daje, jest podrożenie dla konsumentów wszelakiego wyrobu, choćby tenże nawet przez krajowych przemysłowców był wyprodukowany, a to pod pozorem, że jest z zagranicy sprowadzany. Ciekawém téż jest najnowsze ogłoszenie z tego tytułu przez ministerstwo finansów wydane, mocą którego cło płacić wolno wszelaką monetą Europy i Ameryki (rozumie się złotą) byle nie bumażkami moskiewskiemi, ciekawszą zaś jeszcze rzeczą jest oznaczenie wartości papierów publicznych krajowych w razie złożenia ich na kaucye celne, z którego jasno jak na dłoni wyczytać można, że ministerstwo pewne będąc obniżenia się jeszcze dalszego waluty rosyjskiéj — jako wartość kaucyjną nawet połowy wartości nominalnéj, żadnemu papierowi (kupony bumażkami płatne mającemu) nie przyznało. Jedne tylko akcye i obligacye kolei terespolskiéj do 44 prc. przy kaucyach oszacowane zostały, inne papiery, nawet nasze listy zastawne, ten najfundamentalniejszy papier krajowy rząd na kaucye przyjmuje w wartości nie wiele wyższéj nad 30 prc. Osądźcież sami, co warta polityka finansowa rządu, który podobnie zastraszający horoskop przyszłości w swoich ogłoszeniach krajowi oznajmia.

Nowe listy zastawne ziemskie nazwałem najfundamentalniejszym papierem krajowym, a nazwałem zasadnie, bo chociaż świeżo jedna dyrekcya szczegółowa po drugiéj spisy całe dóbr na subhastacyą za niezapłacenie rat ogłasza, to jednak Towarzystwo posiadając kapitał zapasowy 4—5 rat półrocznych amortyzacyjnych pokrywający — bez żadnego wzruszenia swéj wypłatności zdolném jest przetrzymać najcięższe nawet, choćby dwuletnie bankructwo właścicieli ziemskich — a przecież w ciągu dwóch lat sprawa wschodnia chyba się wyjaśnić musi ostatecznie i stanowczo.

Miło mi tu zaznaczyć najnowszy objaw naszéj opinii publicznéj, która w obec zachwianego położenia znacznéj części właścicieli ziemskich, jednomyślnie prawie nawołuje do szerzenia w masach społeczeństwa naszego poczucia przezorności, do zakładania kas oszczędności i czynienia ubezpieczeń na życie, jako trwałéj podstawy dobrobytu i zamożności. Mówią tu nawet, że kilku światlejszych obywateli tutejszych zajęło się czynnie wytworzeniem w Warszawie komitetu instytucyi przezorności, czynną propagandą ostatnich zajmować się mającego a to na wzór przed rokiem założonego w Paryżu Towarzystwa instytucyi przezorności. Czy szlachetne zabiegi pomyślnym skutkiem uwieńczone zostaną, dziś jeszcze przewidzieć trudno, gdyż, jak wiecie, rząd nasz nic takiego chętnie nie popiera — coby dobrobyt ludności zapewnić mogło, z drugiéj zaś strony bezwarunkowo brak tu teraz osobistości rządowych wpływowych, któreby jakiémkolwiek zaufaniem publiczném się cieszyły. A bez ich współudziału komitet w tym celu zawiązany obyćby się nie mógł. Z tém wszystkiém zupełnie nadziei porzucać się nie godzi i może, gdy zamiary te dojrzeją, da się coś pożytecznego zrobić na tém polu.

Liczba przestępstw, jakie w sposób niemy proteguje nowa procedura sądowa, wzmaga się z dniem każdym. Okradanie niezamieszkałych strychów w domach jest obecnie codzienną sprawą w naszém mieście — a świeżo, przed kilku dniami, rzezimieszki tutejsi posunęli swą bezczelność do tego stopnia, że na głównéj ulicy naszéj, na Krakowskiém Przedmieściu, obok statui Kopernika, ośmielili się zatrzymać sankami jadącą wdowę z dziećmi po znanym kupcu materyałów aptecznych Mroz. i zabrali się do obdzierania jéj z futer itd. Blizkość tylko znanego szynku „Pod karasiem,“ z którego na jéj rozpaczliwe krzyki kupa pijaków wybiegła i złodziei odstraszyła — przeszkodziła spełnieniu przestępstwa. Ale fakt ten jasno wam wskaże drogę, po któréj społeczeństwo nasze prowadzą reformy petersburgskie, i dokąd ono pod obecnemi rządami zajdzie. Brak sprawiedliwości karnéj — otóż to jedna z najstraszniejszych klęsk, jakie nowożytne społeczeństwo dotknąć mogą.

Na scenie naszéj dramatycznéj od czasu objęcia jéj reżyseryi przez pana Derynga ze Lwowa a ustąpienia pana Bogusławskiego z tego stanowiska nic nowego się nie pojawia — prócz owéj Herod-Baba Sardou, delikatnie na nasz język przełożonéj, pod tytułem: Nitka jedwabiu. Nitka ta przeplatana od czasu do czasu Dworakami i niedoli Sarneckiego, którzy dotąd za każdém przedstawieniem teatr zapełniają, jako téż po upadku początkowym w Wielkim teatrze, obecnie w Rozmaitościach wznowionym Pojedynkiem szlachetnych Sewera, który mniéj chętnie bywa widywany, stanowi ciągły od kilku tygodni repertoar naszéj komedyi. Jeszcze za reżyseryi Bogusławskiego zapowiadane i rzeczywiście do nauki wzięte: Złe ziarno Zalewskiego i Sabinki, tragedya Weyzego w tłumaczeniu wzorowém Kaszewskiego dotąd się nie pojawiają. Może w przyszłą niedzielę repertoar tygodniowy ich ukazanie nam zapowie — w nadchodzącym tygodniu przecież przeżuwać jeszcze będziemy Herody-Baby i dawniéj już na scenę naszą wprowadzone ramoty francuzkie.

Z prawdziwą przyjemnością w wczorajszym Wieku spotkaliśmy się nareszcie z korespondencyą z Poznania, albowiem od czasu, gdy zamilkł korespondent Gazety polskiéj — w naszych pismach żadnéj wiadomości peryodycznéj z waszego miasta nie miewaliśmy. Oby tylko rozpoczynający swe współpracownictwo kolega peryodycznie i jak najczęściéj zechciał nas objaśniać o tém, co się u was dzieje, do czego za wzór posłużyć mu mogą wyborne korespondencye z Krakowa i Torunia w tymże Wieku od pewnego czasu zamieszczane.

Karnawał, jak dotąd, niezbyt jest głośny w Warszawie. W ubiegłym tygodnin odprawiony doroczny bal na dochód szpitala dla dzieci w wielkiéj sali ratuszowéj nie bardzo się powiódł, lubo bowiem mężczyzn na sali i dam na galeryi zebrało się do 700 — to jednak na sali do tańca było tylko nie wiele więcéj nad 30 dam — a jednak bal ten uchodzi tu u nas za miejsce schadzki najelegantniejszego świata i rzadko, aby gdziekolwiek w publiczném miejscu bardziéj bal się udał, niżeli na szpital dla dzieci w olbrzymiéj sali ratuszowéj. Widać z tego tylko, że karnawał bieżący mniéj znajduje usposobionych do wydatków na zbytkowe stroje, niżeli karnawały lat poprzednich.

W téjże wielkiéj sali ratusza naszego corocznie w wielkim poście odbywa się szereg prelekcyi na dochód bardzo tu sympatyą publiczną cieszącego się Towarzystwa osad rólnych dla małoletnich przestępców. Otóż Towarzystwo to już się zajęło zaproszeniem prelegentów na czas postu wielkiego w bieżącym roku i prócz prelekcyi miejscowych profesorów i literatów, między któremi Lewestam ma mieć odczyt o dziełach J. I. Kraszewskiego, zapowiada sam trzy prelekcye prof. Tarnowski z Krakowa: O naszych poetach romantykach. Na prelekcye te już wszystkie bilety podobno są zamówione.

Genewa, 21 stycznia.
(Epilog do sprawy pani Dobrowolskoj.)

(sk.) Dyplomacya rosyjska nie może, jak wiadomo, poszczycić się na teraz świetnemi powodzeniami w odwieczném mieście u złotego Europy rogu, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa pragnie powtórzyć warszawskie i grodzieńskie sceny z przed stu laty. jeżeli jak wtedy Europa jéj pomoże milczeniem, a do spółki z nią zgłoszą się Frydrychy i Marye Teresy. Tam, o wstydzie! „słaby człowiek“, którego życie zdawało się zależeć jedynie od krzątających się u jego łoża lekarzy, zmusił ją naprzód do zamienienia straszliwéj roli zemstą i zniszczeniem grożącéj bogini-opiekunki na bardziéj łagodną spokojnéj śmiertelniczki, która swoje życzenia wyrażała skromnie w formie rozmaitych, ustawicznym zmiękczeniom podlegających przedstawień; a w końcu nawet do zstąpienia i z tego stanowiska na jeszcze niższe, które na przedostatniém posiedzeniu konferencyi w tak zwaném „resumé mitigé“, mało czém różniło się od stanowiska pokornéj petentki, słowem ten słaby człowiek zadał jéj porażkę tak zupełną, że mu się zdało zbytecznem wybudować dla niéj złoty mościk, po którym z honorem cofnąćby się mogła. Kto będzie zwycięzcą w wojnie na działa, która wedle rachuby ludzkiéj po téj utarczce na przedstawienia i przeciwprzedstawienia nastąpić musi, przewidzieć trudno, tymczasem tylko nie podlega wątpliwości, że w téj ostatniéj dyplomacya rosyjska poniosła w Carogrodzie dotkliwą klęskę.

Za to na innym punkcie Europy, mniéj głośnym jak Carogród, lecz Rosyą z powodu przebywania tu dość znacznéj liczby przewódzców „wewnętrznych jéj wrogów“ bardzo interesującym, może się poszczycić pewném powodzeniem. Na pozór zdaje się ono tak nieznaczném, że w obec rozgardyaszu pustej w Carogrodzie dyplomatów komedyi dzienniki nie uznały za stósowne podać go do publicznéj wiadomości, w rzeczywistości zaś stanowi dla rosyjskich wychodzców precedens, który im niemało daje do myślenia. Punktem tym jest Berno, stolica Szwajcaryi, uchodzącéj za kraj, w którym ludzie dla politycznych przyczyn z swoimi rządami w niezgodzie żyjący, bezpieczne znajdują przytulisko. Oto lakoniczna wzmianka, którą w przedmiocie tego powodzenia rosyjskiéj dyplomacyi podały niektóre tutejsze dzienniki.

„Pani Dobrowolska, sprawczyni zamachu na osobę ks. Michała Gorczakowa, otrzymała podarek noworoczny w formie lekarskiego świadectwa zeznajacego, że się znajduje w stanie obłąkania, co ją oczywiście uwalnia od wszelkich prześladowań sprawiedliwości. Świadectwo obłąkania podpisane jest przez p. Scherer, dyrektora domu waryatów w Waldau i kilka innych znakomitości lekarskich.“

Izba oskarzeń zamknęła bezzwłocznie procedurę w téj sprawie. Z drugiéj strony rząd kantonu Bern zawiadomił o tém radę związkową, która znowu podała to do wiadomości ministra rosyjskiego. Według świadectwa obłąkanie pani Dobrowolskiéj nie jest ciągłém, lecz peryodyczném, które się pojawia i znika z napadami i chwilowo pozbawia słabą wszelkiéj władzy nad sobą i wszelkiego rozsądku. Ta ostatnia opuści zresztą niebawem Szwajcaryą i zostanie odprowadzoną pod strażą dwóch ludzi aż do granicy rosyjskiéj, gdzie carskie władze ją przyjmą, aby zamknąć w wielkim domu waryatów w Kazaniu. Koszta procesu poniesie rząd kantonalny, — koszta przeprowadzin i inne rząd rosyjski...

Nowa Zur. Gaz. dodaje, że wydanie pani Dobrowolskiéj władzom rosyjskim nastąpiło w skutek rokowań dyplomatycznych; inne pismo znów zawiadamia, że w dzień wyprawienia choréj z Berna, ks. Gorczakow sam w własnéj osobie zjawił się na dworcu kolei żelaznéj, aby się przekonać, czy pojedzie...

Z podaniem téj wiadomości wstrzymałem się umyślnie więcéj jak tydzień, sądząc, że którykolwiek z tutejszych dzienników ją podniesie i wytknie rządowi całą niestósowność tego kroku, który po wydaniu Rosyi Nieczajewa i po uskutecznionym w Solurze na podwójne koszta rosyjskiego rządu gwoli uniewinienia skazanego w Ywerdunie za fałszerstwo na dwuletnie ciężkie więzienie rosyjskiego radzcy stanu Kameńskiego procesie trochę dziwne światło rzuca na powolność władz tutejszych dla życzeń rosyjskiéj dyplomacyi. Dotąd jednak nigdzie ani słowa, jakby sprawa ta odbyła się zupełnie w porządku. A przecież jest to mojém zdaniem czyn, który tém bardziéj oburzać powinien, im mniéj mu może pod względem formy zarzucić można. W rzeczy saméj rząd związkowy na pozór bardzo gładko może się wytłumaczyć. Pani Dobrowolska uznaną została za obłąkaną. Karać jéj prawa nasze nie pozwalają, lecz nie pozwalają jej także wypuszczać z domu obłąkanych do zupełnego wyzdrowienia.

Funduszów na leczenie jéj nie mamy; nadto nasze domy obłąkanych — jak statystyka dowodzi — tak są przepełnione, że prawie trzecia część chorych Szwajcarów nie znajduje w nich pomieszczenia, lecz musi się leczyć pod opieką swoich rodzin. Rząd rosyjski, którego poddanką jest pani D., oświadczył gotowość zaopiekowania się nią, więc i oddaliśmy mu ją.

Ani słowa nie miałbym do powiedzenia przeciw temu rozumowaniu, gdyby nie okoliczności towarzyszące sprawie pani Dobrowolskiéj. Rządowi szwajcarskiemu dobrze przecież wiadomém było, dla czego pani D. przestraszyła wystrzałem ks. Gorczakowa. Chciała ona wytoczyć przed trybunałem, względnie przed światem, prawdziwe czy urojone, rzecz to wcale obojętna, krzywdy, które jéj rządowe rosyjskie wyrządziły władze czy osoby. Co więcéj, napisała broszurę, w któréj dość cierpko odzywa się nie tylko o najwyższych państwa rosyjskiego dostojnikach, lecz i o systemie rządowym, panującym w Rosyi — i napisała ją w tym jedynie zamiarze, aby uniemożebnić uznanie jéj za waryatkę, o co, że się władze rosyjskie pokuszą, przewidywała. Rząd związkowy, powtarzam, doskonale o tém wiedział, bo nie widzieć nie mógł. Czyż, pytam, nie powinnna mu była w obec tego podejrzaną się okazać skwapliwość rządu rosyjskiego, z jaką przyjął opiekę nad chorą, biorąc na siebie koszta sprowadzenia jéj do Rosyi „i inne“, zwłaszcza jeszcze, gdy oświadczył, że ją zawiezie na wschodnie krańce Europy, tj. daléj od ludzkich oczu i kontroli, do Kazania, choć na jego rozporządzenie stoją otworem bliższe domy obłąkanych, jak np. w Warszawie, gdzie się chora urodziła? Pani D. nie jest ciągle obłąkaną. Przyszły napad choroby może się nie zdarzy więcéj — przynajmniéj ani p. Scherer, ani wszystkie znakomitości lekarskie w Szwajcaryi nie mogłyby z pewnością określić jego chwili pojawienia się. W czasie wolnym od choroby pani D. niezawodnie nie będzie przyjemném znajdować się pod opieką tych, przeciw którym słowem i czynem walczyła publicznie i walczyła tak, że im się to wcale nie podobało. Czyż względy ludzkości, względy zresztą dobrze

zrozumianego interesu własnéj sławy, któréj tak lekkomyślne zgodzenie się na wydanie choréj władzom rosyjskim z pewnością lustru nie doda, nie powinny były pobudzić rządu szwajcarskiego do zapytania pani D. lub téż przynajmniéj jéj krewnych, znajomych, ażali zgadzają się na to, mojém zdaniem niczem nie usprawiedliwione wydanie? Zresztą wiadomo przecież całemu światu, że obłąkanego Potapowa nie posłano ani do Kazania ani do innego zakładu obłąkanych w Rosyi, lecz do Wiednia — co jasno dowodzi, że sami Rosyanie przyznają, iż podobne zakłady na zachodzie lepiéj się nadają do leczenia, jak ich własne. Czyż w obec tego, zawsze ze względów ludzkości, nie powinien był rząd szwajcarski skorzystać ze skwapliwości rządu rosyjskiego, z jaką oświadczył się gotowym do opiekowania się panią D. i zapytać go, czyby nie życzył sobie w interesie choréj dać fundusze na wyleczenie jéj w Szwajcaryi naprzykład? Okoliczności towarzyszące sprawie, wprost mu nawet nakazywały uczynić takie zapytanie, odmowna zaś odpowiedź, któréj by rząd rosyjski niezawodnie na nie udzielił, byłaby mu otworzyła oczy, że tu nie o wyleczenie słabéj, lecz o co innego, mianowicie o zmuszenie jéj do milczenia chodzi. Ja nie wiem, o ile uzasadnione są skargi i zarzuty zawarte w broszurze pani D. noszącéj tytuł „Un crime du gouvernement russe“ — to pewna tylko, że sposób w jaki sobie z autorką postąpiono, do ich osłabienia i odparcia wcale się nie przyczynią, owszem, słuszne nawet rodzi podejrzenie, że się obawiano publicznéj o nich dyskusyi, że sprawę zatrzeć się starano — w czém wszystkiém Szwajcarya interesowanym jakby pomocną była, wydając im tychże autorkę. Czy to się zgadza z jéj godnością niech świat, niech sama osądzi. — Przemilczam komentarze, które o téj sprawie obiegają w kołach, co się czują nią dotknięte i zagrożone; to tylko dodam, że gdyby je rząd związkowy słyszał nie byłby zbyt zbudowany.

Sprawa wschodnia.

Według Fremdenblattu potrzebuje Rosya jeszcze co najmniéj sześciu tygodni, zanim zdoła zupełnie zmobilizować swoją armią. Do pierwszych transportów wojska może wprawdzie użyć rumuńskich kolei żelaznych te jednak zdołają oddać jéj tylko nader ograniczone usługi. Dobiegają bowiem do Dunaju tylko w trzech punktach, — a mianowicie: w Gałaczu, Giurgiewie i Turn-Sewerynie, a co ważniejsza, wszystkie są jeno o szynach pojedyńczych, i mają do dyspozycyi wcale mały materyał ruchomy. Podług dokonanych obliczeń potrzebowanoby w obecnym stanie rzeczy ośmiuset pociągów wojskowych, zanimby armia stanęła na pozycyach swych nad Dunajem.

Licząc zatém maximum dziennego transportu w jednym kierunku a to po dwadzieścia pociągów, potrzebaby co najmniéj czterdzieści dni celem przeniesienia całéj armii z materyałem wojennym nad Dunaj. Nadto należy wziąć na uwagę, że wszystkie koleje rumuńskie ogółem posiadają mało co więcéj nad 1200 wagonów i wozów towarowych, które mogłyby być użytemi do transportów wojennych, ponieważ zaś szerokość toru kolei rosyjskich większą jest od téjże na rumuńskich, więc musianoby zawsze na granicy przeładowywać z wagonów rosyjskich do rumuńskich.

Presse odbiera następujące depesze:

Petersburg, 21 stycznia. Jenerał-porucznik Kryżanowski, którego powołano tutaj z Orenburga, jeszcze nie stanął w stolicy. O jego wyjeździe do Kiszyniewa, o czém kilkakrotnie donoszono, nic tu nie wiadomo. Powołano tutaj telegrafem jenerał-gubernatora Kijowa, Dundukowa-Korsakowa. Pułki grenadyerskie armii kaukazkiéj będą tworzyły osobny korpus wyborowy pod dowództwem jenerał-adjutanta, księcia Orbelianiego.

Jassy, 21 stycznia. Wczoraj panował w południowéj części obozu rosyjskiego ruch bardzo żywy. — Wszystkie oddziały korpusu skoncentrewanego pod Benderem otrzymały rozkaz posunięcia się ku Prutowi; — wojska są pełne zapału; orkiestry przygrywały melodią do piosnki Puszkina: „Jechał Kozak za Dunaj.“ Po dwugodzinnym marszu, odbytym na próbę, powróciły wojska na swoje dawne stanowiska.

Ponieważ każdy z pułków dońskich kozaków liczy o 292 ludzi więcéj niż pułki kawaleryi regularnéj, przeto pułki dońskich kozaków zostaną zredukowane do pierwotnego stanu. Z ludzi nadliczbowych zostaną nowe utworzone pułki kozackie.

Tagblatt donosi w depeszy z dnia 18 bm., że bardzo wielu Polaków i Węgrów przybywa do Carogrodu, zaciągając się w służbę turecką. Z Kongresówki saméj przybyło kilkaset ludzi a że po większéj części są bez środków, przeto rząd turecki umieścił ich w koszarach w Skutari. Klapka zajmie się uformowaniem legionu cudzoziemskiego. Odpowiedzialność za to doniesienie musimy zostawić Tagblattowi.

ZIEMIE POLSKIE.

* Z Petersburga piszą do Dziennika Polskiego pod dniem 18 stycznia, co następuje:

„Pogłoski o pewnych zmianach w Królestwie Polskiém dotąd się utrzymują. Adresy „wiernopoddańcze“ z ziem polskich mają posłużyć rządowi za pretekst do nadania koncesyi. Oprócz przywrócenia języka polskiego w szkołach i sądownictwie, mają być wróceni biskupi, przyczem dodają, że rząd gotów na seryo zawiązać z Rzymem układy w celu zawarcia konkordatu; ajent moskiewski w Rzymie, ks. Urusow, już otrzymał stósowne instrukcye.

Jednocześnie z Zygmuntem Wielopolskim, który przyjął na siebie rolę ojca swego, jaką odegrał przed laty kilkunastu, wyjeżdża do Warszawy zastępca ministra spraw wewnętrznych, tajny radzca Makow, dla rozpatrzenia się na miejscu, co i jak zrobić.

Wyjazd Makowa do Warszawy jest rzeczą pewną; wszakże nie należy się spodziewać, że pogłoski staną się koniecznie faktem. Liberali tutejsi używają wszelkich sposobów, aby odwieść cara od zmienienia choć w części systemu, którym dotychczas się rządził względem krajów zabranych. Dla nich bowiem zmiana systemu jest kwestyą chleba. Zmuszeni ustąpić z Kongresówki, zostaną żebrakami, bo dla nich tu miejsca nie ma.“

NIEMCY.

* **Berlin**, 23 stycznia. W dniu wczorajszym odbyły się w Norymberdze ściślejsze wybory do parlamentu pomiędzy kandydatem postępowców Frankenburgerem a socyalistą Grillenbergerem. Pierwszy odniósł zwycięztwo otrzymawszy 12,498 głosów, podczas gdy Grillenberger miał ich tylko 11,825. Przy wyborach w dniu 10 stycznia otrzymał Frankenburger tylko 9919 a Grillenberger 10,025 głosów. Rozrost socyalizmu w Niemczech, którego najwymowniejszym dowodem jest rezultat wyborów do parlamentu, nie pomiernie ucieszył Szwajcarów, pomiędzy którymi pozawiązywały się już dawniéj różne stowarzyszenia pracujące nad propagandą socyalistyczną. Grütlianer, główny organ socyalistów szwajcarskich pisze np.: „Szwajcarzy, bierzmy przykład z przyjacieli naszych politycznych za Renem; zaprawdę, w stósunku do nich byliśmy dotąd tylko partaczami.“

Z okoliczności wniosku posła Reichenspergera, dotyczącego nauki religii, pisze „B. A. C.“ co następuje: „Ultramontanie rozpoczęli znowu walkę kulturną; jak się zdaje, zamierzają oni tą razą pracować na szersze rozmiary i zająć równocześnie pozycyą do obrad nad nową ustawą o nauczaniu. Ultramontanie nie odniosą w Izbie deputowanych z wnioskiem Reichenspergera żadnego skutku; odrzucenie go można na pewno przepowiedzieć, bo cała Izba z wyjątkiem ultramontanów i kilku konserwatystów z radością wita zasady ministra Falka zastósowane na polu szkólnictwa.“

Dr. Rudolf Meyer aresztowanym został w tych dniach w swém mieszkaniu i osadzonym w więzieniu, za obrazę ks. Bismarcka przez zamieszczenie artykułu w Reichs Glocke. W sobotę już wyznaczono w téj sprawie termin audyencyjny, ale odroczono sprawę na czas niejaki na wniosek oskarzonego, który zamierza stawić świadków celem udowodnienia faktów zawartych w inkryminowanym artykule. Tymczasowo puszczono dr. Meyera na wolność za stawieniem kaucyi 10,000 marek.

Na mocy najwyższego rozkazu z dnia 1 lipca 1876 nadano ks. Bismarckowi jako właścicielowi księstwa Lauenburg i połączonego z niem fideikomisu Schwarzenberk, dziedziczne krzesło i głos w Izbie panów.

Pogrzeb księżnéj Karólowéj odbył się w dniu wczorajszym z wielką okazałością i dworskiemi ceremoniami. — Najstarszy syn pruskiego następcy tronu, książe Fryderyk Wilhelm złożył w Kassel egzamin abituryencki.

FRANCYA.

* **Paryż**, 21 stycznia. Przedłożony Izbie deputowanych budżet na rok 1878 wynosi ogółem 2,785,616,713 fr., czyli 118,319,962 fr. więcéj aniżeli w r. 1877. Poszczególne pozycye powiększono jak następuje: Pozycyą dla ministerstwa finansów o 21,096,631 fr., ministerstwa sprawiedliwości o 40,000; wyznań o 1,120,750; spraw zagranicznych o 85,000; spraw wewnętrznych o 1,505,905 dla Francyi a o 1,629,820 dla Algieru; wojny o 10,722,900; marynarki 2,304,614; publicznego nauczania o 3,641,832; na sztuki piękne o 80,710; handel i rólnictwo o 10,174,850 franków. Za przyczynę powiększenia pomienionych pozycyi budżetu podaje Corr. Havas co następuje: „Co do ministerstwa wojny, to główną przyczyną podwyższenia etatu jest zatrzymanie przez rok pod chorągwiami drugiéj części kontyngensu; co do ministerstwa marynarki, konieczność pomnożenia okrętów wojennych nowéj konstrukcyi; w ministerstwie wyznań powiększenie płac kapelanów i przywrócenie stypendyów w seminaryach oraz utrzymanie gmachów kościelnych; w ministerstwie oświecenia koszta medycznego fakultetu w Lille i różne reformy na polu szkólnictwa.“ Journal des Debats takie robi uwagi co do etatu: „Nasze położenie finansowe jest znakomite, wyszliśmy wreszcie z deficytu, który od r. 1840 zaznaczanym był w naszym budżecie. Lata 1872, 1873 i 1874 wykazywały jeszcze deficyt, rok 1875 jest pierwszym, który wykazał znaczną nadwyżkę, bo 72 miliony. Rok 1876 wykazuje jeszcze lepsze rezultaty, mimo że ani handel, ani przemysł i rólnictwo nie cieszą się dobrym bytem. Dwa po sobie następujące lata wykazujące znaczną przewyżkę dochodów nad wydatkami, są jedynym prawie faktem w dziejach finansów francuzkich od lat czterdziestu. Czarnemi punktami w budżecie są ciągłe pomnażanie wydatków i powiększenie kredytów dodatkowych. Byłoby pożądaną rzeczą, aby to pomnażanie wydatków wzięło raz koniec, bo inaczéj budżeta nasze w dwóch, lub trzech latach przejdą trzy miliardy“.

Budżetowa komisya zebrała się znowu w pałacu Bourbon i wysłuchała sprawozdania p. Sabadié dotyczącego wniosku ministra marynarki co do zbudowania portu i kolei żelaznéj na wyspie Réunion pod warunkami, któreby sprowadziły porozumienie pomiędzy rządem a komisyą.

O rezultacie konferencyi carogrodzkiéj tak pisze Monitor: „Tureccy pełnomocnicy nie chcieli przystać ani na międzynarodową komisyą, ani na żądanie mocarstw co do gubernatorów prowincyalnych. Oświadczyli tylko gotowość swą do przyjęcia propozycyi zawartych w nocie Andrassego i zastósowania ich do Bułgaryi, Bośnii i Hercogowiny. Konferencyi nie było to wystarczającem i orzekła zakończenie swych prac ponownie stwierdzając zgodność sześciu mocarstw. Fakt taki znaczyłby był przed dwoma miesiącami wojnę. Dzisiaj można mieć nadzieję, że nie sprowadzi zawikłań. Rosya z Anglią — należy to zaznaczyć — podały sobie rękę w Carogrodzie i położyły przez wzajemne ustępstwa koniec naprężonym stósunkom. Konferencya spełniła przeto swe główne zadanie; mamy nadzieję, że Turcya roztropność Europy nie będzie uważała za bezwładność i wojna nie wybuchnie. Niechaj sobie niemieckie dzienniki mówią co chcą, my Francuzi mamy powód do zadowolenia w pewnéj mierze“.

TURCYA.

* **Carogród**, 18 stycznia. W Carogrodzie obiega pogłoska, że minister Savfet pasza ma być zastąpiony przez Sadyka paszę ambasadora tureckiego w Paryżu który znany jest jako bezwzględny zwolennik Midhata.

Studenci węgierscy mieli 20 bm audyencyą u Szeika-ul-Islam, Hajrułły-Effendiego. Zebrani w przedpokoju ulemowie powitali deputacyą głośnemi okrzykami. Hajrułła-Effendi był nadzwyczajnie uprzejmym dla deputacyi. — Opowiedział studentom bajkę arabską o perle w szkatułce, która znowu przechowaną jest w większéj skrzyni. Taką perłą jest Abdul Kerim, szkatułką armia, skrzynią cała Turcya. Daléj wspominał szeik-ul-islam o zamiarze założenia w Carogrodzie szkoły węgierskiéj; jest to wyborny pomysł a on sam wyszle studentów za granicę, by nauczyli się po węgiersku. Wszystkie narody są sobie braćmi, ale niektóre kochają się bardziéj niż inne, tak kochają Turcy Węgrów.

SERBIA.

* **Białogród**, 17 stycznia. Mimo że tutaj zerwano zupełnie z Rosyą, skutkiem czego nikt nie marzy, by w razie podjęcia wojny Rosya spieszyła Serbii z pomocą robią na teatrze wojennym znaczne przygotowania na wypadek wojny. Szczególniejszą zwrócono uwagę na miasto Kruszewacz. Pułkownik Leszjanin, głównodowodzący korpusem morawskim został wysłany do Kruszewaczu, by uzupełnił obwarowania między Gaglową i Kruszewaczem. Już przed sześcioma tygodniami wysłano pułkownika Iliją Tczolaka Anticza, byłego komendanta armii ibarskiéj do Kruszewaczu, by przy pomocy szefa sztabu jeneralnego majora Dżordżewicza obwarował jak należy pozycye Kruszewaczu. Według raportów Anticza przestrzeń obwarowana wynosi milę; fortyfikacye te mają na celu uczynić gościniec prowadzący z Dżunisu i z Małego Szilegowaczu do Kruszewaczu niedostępnym dla Turków. W tym celu sypią na wschodniéj i południowo-wschodniéj stronie Kruszewaczu reduty i szańce. Znawcy uważają nowe obwarowania pod Kruszewaczem za bardzo dobre; pracuje około nich 5 batalionów (3000 ludzi) już od dwóch przeszło miesięcy.

W Białogrodzie czułe było pożegnanie między rosyjskimi ochotnikami i księciem. Telegramy tak o tém donoszą: Wszyscy ochotnicy rosyjscy sformowali pod cytadelą białogrodzką czworobok, w środku stanął metropolita, jenerał Doktorow i pułk. Meszeniczow z licznym pocztem oficerów rosyjskich. O godzinie 11 przybył na koniu ks. Milan, księżna Natalia w powozie. Książę odbył przegląd wojska, poczém rozpoczęło się nabożeństwo, po ukończeniu którego przemówił książę głosem donośnym po serbsku do ochotników, kładąc nacisk na to, że przybył, aby pożegnać się z bohaterskimi braćmi rosyjskimi i podziękować im za oddane Serbii usługi. Pragnie z całego serca, by zbratane narody Serbów i Rosyan stanęły jak najprędzéj w jednym szeregu do walki przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Książę poświęcił wreszcie gorące wspomnienie poległym, dziękował w imieniu księżnéj Natalii, ludu serbskiego i armii, i podniósł przedewszystkiém pięciowiekową solidarność Rosyi z Serbią. Wśród dźwięków muzyki grającéj hymn rosyjski i głośnych „hurra“ wojska i publiczności zamknął książę mowę okrzykiem na cześć wielkiego, potężnego narodu rosyjskiego. Następnie przypinała księżna Natalia niektórym oficerom ordery Takowy. Uroczystość skończyła się defiladą ochotników rosyjskich przed parą książęcą. Z oficerami sztabowymi żegnał się książę osobiście.

Czerniajew przebywa obecnie w Paryżu i wielce łaskawym jest na dziennikarzy, zwierzając się przed nimi z rzeczy dotychczas nieznanych. Redaktorowi Courrier de France dał następujące wyjaśnienie co do swojéj misyi w Serbii: Naczelne nad wojskiem serbskiém dowództwo objąłem bez zezwolenia cara. Wojna ta mojém jest dziełem; jeśli car późniéj nas popierał, to robił jedynie zmuszony do tego, było to zwycięztwem Rosyi nieoficyalnéj nad oficyalną.

Po zajęciu Ak-Polanki aż do bitwy pod Aleksinaczem mieliśmy rosyjskie zapomogi. Obwołanie ks. Milana królem było rzeczą od dawna przygotowaną. — Wielka nasza idea zmierzała do utworzenia królestwa serbskiego, mającego trzymać w szachu Rosyą i zmusić przez swoje instytucye demokratyczne autokratów petersburgskich do nadania Rosyi konstytucyi. Takie plany miał na oku panslawizm i nihilizm. Liczyłem na marsz zwycięzki celem utrwalenia panowania młodego króla. Marinowicz jednak i jemu podobni nastraszyli i obrobili Milana; wysłał on list do cara z usprawiedliwieniem; pozostałem sam, mając za sobą tajemne sympatye Milana. Po ukończonéj kampanii w Serbii chciałem przenieść wojnę do Bułgaryi; rozkaz formalny cara przeszkodził temu. Postanowiłem pozostać w Serbii, gdy wtém nadszedł rozkaz, bym wyjechał do Wiednia. — Ztąd powołano mnie do Kiszyniewa. Wielki książę Mikołaj przyjął mnie bardzo dobrze i ofiarował mi większą komendę, któréj jednak nie przyjąłem. — Przy ostatniém należy zrobić znak zapytania.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Petersburg, 23 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza potwierdzony przez cara budżet na rok 1877. Wedle tego wynoszą stale dochody 570,777,872 rubli, wydatki zaś 570,769 280 rbs, okazuje się przeto nadwyżka 8522 rubli.

Ateny, 23 stycznia. Dziewięć pancerników angielskich pod rozkazami wiceadmirała Drummond przybyło tu wczoraj. Lord Salisbury i lord Elliot będą powracali z Carogrodu do Anglii przez Ateny.

Waszyngton, 28 stycznia. Prezydent Grant wystósował orędzie do Izby reprezentantów, w którém usprawiedliwia udział wojska w czasie wyborów na prezydenta i nazywa krok ten bezwzględnie konstytucyjnym. Było to potrzebném dla utrzymania porządku. On, prezydent nie byłby wahał się ani chwili użyć większéj siły wojskowéj dla położenia tamy gwałtom i nadużyciom, gdyby siłę tę miał był pod ręką.

ZBIORY

Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

(Poznań, Młyńska ulica 35.)

(Ciąg dalszy.)

P. G. Ossowski swój odczyt toruński: O potrzebie robót archeologicznych w Prusach Zachodnich etc. Toruń 76.

Biblioteka córnicka przez pana dr. Celichowskiego swego nakładu: Statut wiślicki w polskim przekładzie R. 1460. Przedruk homeograficzny, wykonał A. Piliński 1876 rok.

Pan profesor dr. Hoyer z Warszawy, rozprawę lekarską dr. K. Bentkowskiego.

Wydział Krajowy Galicyjski, Akta grodzkie i ziemskie z archiwum t. zw. bernardyńskiego we Lwowie tom VI r. 76 wyd. swojem staraniem, a pracą dr. Liskiego.

Pan Karól Beyer, medalik M. B. Podkamienieckiéj, mosiężny.

Ks. dziekan Dydyński z Kłecka dwa garczki (urny?) z krzyżami wyciśnionemi wypukło na zewnętrzu dna i miseczkę znalezione w Kłecku.

Ks. Januszewski z Żnina, trojak Zygm. III litewski z r. 1594, piękny młot kamienny, złomki urn i zęby różnych zwierząt po części skamieniałe, znalezione nad jeziorami żnińskiemi; garczek pięknego kształtu z nad Gąsawki, główkę z wapna wyrobioną, zdaje się z XVI w. pochodzącą.

Redakcya Czasu w Krakowie odbitkę umieszczonego w swojem piśmie życiorysu pod tyt. Bolesław Podczaszyński, wspomnienie pośmiertne.

Pan profesor dr. Virchow z Berlina sprawozdanie z posiedzeń Tow. antropolog. i archeolog. z d. 22 kwiet. r. 66.

Pan M. Sczaniecki fotogram urny twarzowéj znalezionéj w Oxyniu pod Gdańskiem a znajdującéj się w zbiorach Tow. naukowego w Toruniu.

Ks. Baraniecki z Czarnkowa monetę Krzyżacką drobną.

Pan Henryk Müldner z Krakowa, szkice z podróży po Słowacyi, swego pióra i nakładu. Kraków 77 r.

H. Feldmanowski,
konserwator zbiorów T. P. N.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznan, 24 stycznia.

— * **Teatr polski.** W dniu wczorajszym odegrano komedyą pp. Scribé i Legouvé: Walka kobiet. Komedya ta tak ze względu na swą treść jak i przymioty sceniczne należy niewątpliwie do najlepszych salonowych komedyi francuzkich, dzięki czemu, choć liczy ona już parę dziesiątek lat życia, zawsze jednak wita się ją jako nowość. Charaktery osób w niéj występujących dobrze i trafnie nakreślone, dyalogi żywe i pełne elegancyi, a przytém ruch podtrzymujący nieustannie interes widza — oto zalety téj komedyi. Treść jéj następująca: Młody, 25 letni Henryk de Flavigneul (p. Lubicz) posądzony o naczelnictwo spisku bonapartystowskiego i skazany na śmierć ukrywa się w zamku rojalistki hrabiny d'Autreval (p. Heneman), u któréj bawi p. Leonia de la Villegontier, jéj siostrzenica (p. Terenkoczowa). Obiedwie panie pięknego, utalentowanego młodzieńca, przebranego za lokaja, pokochały serdeczną miłością. Młoda Leonia zdradza się z swą miłością przed swą ciotką, w duszy któréj wskutek odkrycia tego przychodzą w grę wszystkie uczucia, jakie zwykle niepewność, która z nich odniesie zwycięztwo nad sercem Henryka, rodzi. Czy ona 30 letnia może jeszcze wzniecić do siebie uczucie miłości, czy może się podobać? Pytanie to rozwięzuje na jéj korzyść p. Gustaw Grignon (p. Doroszyński), który również bawi w jéj zamku i który powodowany miłością dla niéj oświadcza się o jéj rękę. Szczęśliwa tém rozwiązaniem dokuczliwego pytania oddaje się marzeniu przyszłości, lecz w tém przybywa do jéj zamku p. Montrichard, prefekt departamentu (p. Nawarski) celem ujęcia Henryka, o ukrywaniu się którego tam ma mocne poszlaki.

Rozpoczyna się walka pomiędzy kochającą kobietą a wytrawnym urzędnikiem, którego uwagi nie uchodzi najmniejszy szczegół, mogący go doprowadzić do ujęcia poszukiwanego zbiega. W téj walce prowadzonéj zręcznie i z wielką przytomnością umysłu przez hrabinę a energią przez prefekta, szale zwycięztwa ważą się to na jedną to drugą stronę, już wreszcie przechylają się na stronę prefekta dzięki niedoświadczeniu i młodości Leonii, która mimowolnie zdradza się, iż Henryk jest w zamku i ukrywa się przebrany za służącego — bo prefekt nakazuje aresztować go, choć z początku potrafił pozyskać jego zaufanie. Na chwilę Henryk zdaje się być zgubionym: płodny umysł hrabiny w pomysły wydobywa go z matni. Namawia ona Grignona, umysł pospolity i nieodznaczający się odwagą, aby przebrał się za służącego i przyznał się, że jest Henrykiem. Staje się wedle jéj woli, Henryka prefekt uwalnia a aresztuje Grignona i ma go stawić przed sąd wojenny a tymczasem Henryka wysyła do dowódzcy wojska z raportem o swym sukcesie. Odkrywa się wkrótce po wyjeździe Henryka podstęp hrabiny — zwycięztwo po jéj stronie, lecz jeszcze nie koniec: Henryk dowiaduje się o poświęceniu Grignona i powraca, nowe nieszczęście — z którego wydobywa wszystkich nadeszła w tę samą chwilę amnestya dla Henryka i hrabina wieńczy go z Leonią — bo dowiedziawszy się, że Henryk, który kocha Leonią, gotów się téj wyrzec, aby przez wdzięczność poświęcić jéj swe życie, nie przyjmuje ofiary i łączy ręce zakochanych.

Wszyscy artyści biorący udział w téj komedyi tak pp. Heneman i Terenkoczowa jak pp. Doroszyński, Lubicz i Nawarski doskonale wywiązali się z swego zadania — wszyscy charaktery nakreślone dobrze i artystycznie oddali — tak że rzadko która komedya z taką ogólną precyzyą i jednolitością odegraną była. — Wartoby, aby komedyą tę powtórzono.

Jutro w czwartek w sali balowéj teatralnéj komedye: Idyoci i Nieoszlifowany dyament.

W piątek komedya: Andrea.

W sobotę na benefis p. Nawarskiego tragedya Szekspira: Król Lir. Próby z téj tragedyi odbywają się codziennie i dyrekcya stara się, aby przedstawienie to jak najlepiéj wypadło.

W niedzielę tragedya Wężyka: Wanda.

— * **Sprawozdanie z wczorajszego koncertu** podamy w następnym numerze pisma naszego.

— * **Na medale dla posłów naszych** otrzymaliśmy od p. A. Cichowicza z rodziną i domownikami 1 markę. Razem zebrano dotąd 824 43 marek.

— * **Na wydawnictwo książeczek dla ludu na Szląsku** otrzymaliśmy od pp. dr. Zygmunta Szułdrzyńskiego z Lucasza mar. 20, pani Haber z dziećmi z Łojewa m. 1, pani Przybyszewskiéj z dziećmi m. 1, pani A. Gorna i Halagiry m. 1, domowników fen. 50, i J. Sławęckiego fen. 50, wszystkich z Łojewa; — razem złożono dotąd 158 marek 20 fen.

— * **W sprawie przymusu świadczenia i uwięzienia ks. dr. Kanteckiego** zamieszczamy dalsze dwa dokumenta wedle Kuryera Poznańskiego:

III.

Królewski sąd powiatowy oświadczył mi w swojem rozporządzeniu z dnia 5 b. m., że mnie tak długo w więzieniu trzymać zamyśla, dopóki żądanego świadectwa nie złożę. Ponieważ, jak już niejednokrotnie powiedziałem świadectwa tego nigdy nie złożę — przeto w rzeczy saméj zastósowany do mnie przymus zamieniłby się musiał w dożywotne więzienie. Aczkolwiek § 312 ordynacyi kryminalnéj nie określa jak długo trwać ma kara za odmówienie świadectwa, można jednak, zdaniem mojem przypuszczać, że kara ta prawem unormowaną została, ponieważ, jak sobie przypominam, w dawniejszych tego rodzaju przypadkach sądy pruskie zawyrokowały pewną bliżéj oznaczoną karę na opornych świadków, i uwalniały ich po odsiedzeniu tejże kary. Pozwalam sobie tedy uniżenie prosić:

aby Królewski Sąd zawiadomić mnie zechciał jak długo mnie w więzieniu trzymać zamyśla?

ponieważ, jak się wyżéj rzekło, żądanego świadectwa złożyć nie mogę i nie złożę.

Poznań, 19 1. 77.

Ks. dr. A. Kantecki.

IV.

Król. Sąd Powiatowy
itd.

Poznań, 19 stycznia.

Na podanie pańskie z dnia 19 b. m., odpowiadamy co następuje:

Jak panu już z rozporządzenia z dnia 5 b. m. wiadomo, sąd tutejszy wykonuje tylko rekwizycyą cesarskiego naddyrektora poczty bydgoskiéj i nie może rozstrzygać ani w ogóle o pytaniu, czy dla wymuszenia świadectwa należało pana uwięzić ani też o tem jak długo trwać ma nie określone § 312 ordynacyi kryminalnéj więzienie. Z wnioskami i pytaniami swemi winieneś się pan udawać do cesarskiego naddyrektora poczty w Bydgoszczy.

pod. Gross.

— * **Publiczność nasza** przez niewiadomość rzeczy naraża się często i na zawody i straty przy wysyłce telegramów; sądzimy przeto za pożyteczne, gdy w tym względzie podamy jéj niektóre skazówki. I tak **polskie telegramy** przyjmują wszystkie urzęda telegraficzne cesarskie; te bowiem obowiązane są do tego jak niemniéj we wszystkich językach, byleby litery były łacińskie.

Kolejowe za to telegramy przyjmują tylko depesze w niemieckim języku, tak że nawet téj procedury trzymają się i te koleje, których akcyonaryuszami są nasi rodacy. Na walnych zebraniach należałoby o prawa dla naszego języka się upomnieć u tych kolei.

Daléj należy na urzęda telegraficzne cesarskie, pisząc depesze naturalnie po polsku pisać je kaligraficznie — bo inaczéj przez dziwne zrządzenie, polskie depesze sązfatalnie odcyfrowywane. Przez kaligraficzne więc pisanie trzeba panów telegrafistów stopniowo, jak pedagogika każe, uczyć dobrego odczytywania depesz polskich. Wyuczywszy się na kaligraficzném piśmie depesz polskich, mamy nadzieję, że z czaszem i mniéj kaligraficznie pisane będą odczytywać bez błędów. Dopóki jednak to nienastąpi, trzeba im kaligraficzném pisaniem dopomagać.

Nie trzeba wreszcie pisać nigdy: odpowiedź zapłacona; należy tylko do depeszy dodać „rp“ oszczędzi się przez to 5 fen. a każdy urędnik wie, że „rp“ znaczy, iż odpowiedź zapłacona. Tak samo, gdy posłaniec zapłacony należy tylko napisać. „xp.“

Przy miastach i wsiach w Księstwie należy dodawać w nawiasie dla uniknienia trudności i szykan, przezwiska ich niemieckie.

— * **Budowa fortów pod Poznaniem** ma być w bieżącym roku prowadzoną daléj pospiesznie. Nie tylko roboty przy trzech fortach VII, VIII i IX pod Jerzycami Junikowem i Dębcem, prowadzone będą daléj, lecz w roku bieżącym rozpoczną budowę trzech nowych fortów, i to mniejszego pod Dębcem i dwóch większych na prawym brzegu Warty, pod Starołęką i Łącznym młynem. Roboty i dostawa materyałów do budowy wszystkich fortów oddaną będzie przez submisyą, któréj termin wyznaczono na 6 marca. Przedsiębiorca budowy wielkiego fortu musi wykazać kapitału obrotowego 75,000 a mniejszego 30,000 marek. Kaucyi musi stawić 30,000 odnośnie 13,000 marek.

— * **Księża dekanatu obornickiego** oświadczają w piśmie przesłanem Kuryerowi Pozn., że wyrzekają się wszelkiéj styczności z księdzem Wojciechem Nowackim, który bez pozwolenia władzy duchownéj objął probostwo w Obornikach.

— * **Sąd kościański** skazał w dniu wczorajszym szewca Serdeckiego, Jakubowską i pannę Wiktoryą Bąk na 14 dni więzienia za obrazę ks. Brenka. Skazane osoby przy wprowadzaniu księdza Brenka do kościoła kościańskiego zachować się miały demonstracyjnie i pluć z pogardą przy ukazaniu się nowego proboszcza.

— * **Na polu wsi Ziemina** pod Wielichowem znalazł w dniu 18 bm. pewien wieśniak nieżywego orła, którego skrzydła miały szerokość 2.36 metra. Orzeł postrzelony był w szyję śrutem i zdechł skutkiem tego.

— * **Jenerał Bem.** W Maros Varsarhely stawiają Węgrzy pomnik jenerałowi Bemowi. — Wśród prac przygotowawczych pokazało się, że z tak rozpowszechnionych portretów rodaka naszego żaden nie jest prawdziwy. Tak przynajmniéj dowodzi p. Gabriel Tussai w jednym z numerów dziennika Magyar Polgar (Obywatel Węgierski) z czerwca 1876 roku, nadmieniając, że nie było można nakłonić jenerała Bema, aby chwilkę przysiedział malarzowi do narysowania portretu. Jedyny prawdziwy portret z natury posiada pastor protestancki J. Dick we wsi Leiden w Siedmiogrodzie. Portret ten powstał w sposób następujący: Gdy w r. 1849 sędziwy jenerał z oficerami swymi siedział razu pewnego przy stole w ogrodzie oberzy pod „Zielonym drzewem“ w Kronsztacie (w Siedmiogrodzie), siedzący przy drugim stole malarz Hertel ukradkiem naszkicował portret i postać wojownika naszego i to tak wybornie, że gdy późniéj baron Eötvös, objeżdżając Siedmiogród, ujrzał u pastora Dicka ten portret, zdziwił się wielkiemu podobieństwu i chciał go nabyć dla peszteńskiego muzeum narodowego; ale pastor nie chciał rozstać się z cenną pamiątką.

— * **Dom** powieściopisarza Walter-Scotta w Edymburgu sprzedano teraz na licytacyi publicznéj za 2725 funtów szterlingów.

— * **Światło fioletowe i fotografia.** Scotellari przed niedawnym czasem przedstawił francuzkiéj akademii umiejętności teoretyczne swoje doświadczenie co do wpływu światła fioletowego na fotografią. Scotellari mniema, że dobrzeby było, aby atelie fotograficzne opatrywać szybami fioletowemi z tego powodu, że światło fioletowe działa, jak wiadomo, silnie na sole używane do fotografii i powoduje wyłącznie rysunek na płycie. Czas siedzenia więc skróciłby się tym sposobem znacznie, a w obec rysunku wyraźnego retuszowanie byłoby zbyteczne. Portrety zdejmowane przy świetle fioletowém wyglądają o wiele plastyczniéj z powodu dokładnego stopniowania cieniów.

— * **Ogólna liczba osób**, które zwiedziły wystawę filadelfijską, obrachowaną jest na 9,789,892. W téj liczbie płatnych za wejście było: 8,004,325. Dochód z opłat za wejście wyniósł 3,813,749 dolarów. Przecięciowo odwiedziło dziennie wystawę 61,568 osób.

— * **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 25 stycznia Nawrócenie św. Pawła, w kalendarzu słowiańskim Miłosza.

Wschód słońca o 7 godzinie minut 56, zachód o godzinie 4 minut 30.

Dnia 25 stycznia 1548 poselstwo pruskie na sejmie w Piotrkowie. — 1588 zniesienie i wzięcie do niewoli w Byczynie Maksymiliana. — 1648 śmierć hetmana Ogińskiego. — 1831 detronizacya Mikołaja.

† **AKWIZGRAN,** 22 stycznia. Ze smutną nam się dzisiaj przychodzi podzielić wiadomością — piszę pod wrażeniem bardzo przykrem, które równie zemną wszyscy podzielają koledzy. Jeden z nas, Polak, syn powszechnie znanego i szanowanego Krakowianina, zacnego Am. Kosińskiego, imieniem Adam student trzeciego kursu na tutejszym wydziale inżynieryi, dziś z rana kulą w samo serce ugodzony upadł bez życia. A nie byłoby nigdy do tego przyszło, gdyby pamiętając na swą narodowość i słuchając naszych rad i przestróg, nie był się zżył zupełnie z obcym sobie żywiołem i pomny, że ma wyższe cele przed sobą był się poświęcił regularnéj pracy. Nie uważając bowiem za stosowne rad naszych słuchać, wstąpił do tutejszéj korporacyi burszowskiéj Teutonów (Polak członkiem Teutonów!!) i z nimi żyjąc zmuszony był wyzwać na pojedynek bursza z innéj korporacyi (Westfalów) a jako Polak, niechciał się bić niemieckiemi rapierami, tylko strzelać. Ponieważ jego przeciwnik miał pierwszy strzał jako wyzwany, więc śp. Adam nie mógł już zrobić użytku ze swéj broni, bo jak to wyżéj nadmieniłem, w samo serce kulą ugodzony, umarł na miejscu. O powodach pojedynku zamilczę.

Przykład ten okropny, sądzę wpłynąć winien odstraszająco i na ziomków commilitonów na innych znajdujących się akademiach i pouczy ich że lepiéjby sami w ściślejszych łączyli się kółkach, niż bratali się z wrogim sobie żywiołem, co Polakowi ostatecznie nigdy na dobro nie wyjdzie.

Kończąc te kilka słów, nadmieniam, że zabójca sam się oddał w ręce sprawiedliwości i zdaje się, że także skończy karyerę.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Rzym, 24 stycznia. Przy obradach nad projektem do prawa o nadużyciach duchowieństwa oświadczył minister wyznań w imieniu rządu, iż zgadza się na przyjęcie uchwalonego zresztą znaczną większością głosów porządku dziennego, domagającego się rozpoczęcia obrad szczegółowych. Minister przyrzekł przedłożenie projektu co do spotrzebowania majątku kościelnego i nadmienił w odpowiedzi tym, co to domagają się bądź poczynienia zmian w ustawie o rękojmiach lub całkowitego jéj zniesienia, że ustawa ta nadaną została jako dobrowolna, nienaruszona rękojmia zupełnéj niezawisłości papieża w wykonywaniu władzy duchownéj. Dotrzymanie téj ustawy winno być dla Włoch kwestyą honoru i lojalności w obec Europy.

Ajen. Stefani donosi, że papież popadł zeszłéj soboty w omdlenie, skutkiem czego nie wychodził przez poniedziałek z pokoju. Wczoraj przyjmował kilka osób.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Na **Kronikę Żałobną** rodzin wielkopolskich p. Teodora Żychlińskiego złożyli przedpłatę:

305. Leontyna z Ekerów Parżnicka . . . . . Mk 10

— * **Niwy** wyszedł z druku zeszyt 50 i zawiera: Postęp w ideałach społecznych. — W sprawie rozwoju handlu i przemysłu, II. Zbytki w klasie kupieckiéj, przez Zglińskiego. — Robert Mohl jego życie, działalność parlamentarna i prace naukowe, przez profesora Uniwersytetu Jagielońskiego, Franciszka Kasparka. — Listy do przyszłéj narzeczonéj, konkury filozoficzne na nutę artykułów wstępnych p. Juliana Mochorta. — Korespondencya z Ciechanowskiego przez Jana Kownackiego. — Ogólny pogląd na kanalizacyą miast ze szczególnem uwzględnieniem kanalizacyi Gdańska i korzyści ztąd płynących, przez Franciszka Wasilewskiego (ciąg dalszy.) — Sprawy bieżąca, przez Jacka Soplicę. — Rozmaitości. — Bibliografia podawane przez Stanisława Czarnowskiego, za listopad i grudzień. — Najnowsze książki zagraniczne.

— **Rólnika nr. 1** wyszedł z druku i zawiera: O przyczynach ubóstwa ludu i braku komasacyi gruntów, K. hr. Wodzicki (dokończenie). — O śnieci w życie dr. S. Kudelka. — O zasadach w chowie trzody chlewnéj, Tytus Zulauf. — O nostrzyku. — O reformie ustawy leśnéj, dr. E. Till (ciąg dalszy). — Kilka uwag o wydobywaniu, prasowaniu i użyciu torfu na opał. — Sprawozdanie z uprawy ziemniaków gatunkowych w Dublanach w ciągu 1876 roku, R. Rastgen. — Wiadomości bieżące. — Część urzędowa. — Rozmaitości. — Ozęść handlowa, — W odcinku: O wystawie powszechnéj w Filadelfii. — Korespondencye Redakcyi.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 24 stycznia.

BAZAR. Pani hr. Bnińska z Samostrzela. Sochanik z Galicyi. Hr. Mycielski z Poniecа. Bielicki z Prus Zachodnich. Panie hr. Węsiersko-Kwilecka z Wróblewa, hr. Potocka z Będlewa. Skoroszewska z Turska, Jackowska z Barda i Skórzewska z Kretkowa. Karsznicki z Pleszewa. Jraczewski z Lipna. Jasieński z Król. Pol.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Skarzyński z Miedzianowa. Raczyński z żoną z Psarskiego. Pani Lewandowska z Łubowa. Treskow z Knyszyna. Taczanowski z Pieruszyc. Skoroszewski z Turska Łukomski z Biechowa. Hr. Bniński z żoną z Ćmachowa. Pani Karczewska z familią z Wyszakowa.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Paikermann Rothmann, Rothmann i Sikorski z Wągrówca. Bleczyński z Stęszewa. Przysiecki z Janówca. Heising z Wrocławia. Panie Garczyńska z Mikstatu i Siemiątkowska z Czempinia.

Pociągi przybywają:

Od 15 października 1876 r.

Z Krzyża do Poznania:

Pociąg osobowy	klasa 1-4 o 4	godzinie 37	minut	rano.
Pociąg mięszany	„ 2-4 o 8	„ 7	„	przed poł.
Pociąg osobowy	„ 1-3 o 3	„ 54	„	po południu.
Pociąg mięszany	„ 2 4 o 9	„ 28	„	wieczorem.

Z Wrocławia do Poznania:

Pociąg osobowy (z Leszna) .	klasa 1-4 o 8	godzinie 17	minut	przed poł.
Pociąg osobowy	„ 1-4 o 10	„ 45	„	„
„	„ 1 4 o 5	„ 28	„	po południu.
„	„ 1-4 o 10	„ 47	„	wieczorem.

Z Bydgoszczy-Torunia do Poznania:

Pociąg mięszany (z Gniezna) .	klasa 1 4 o 8	godzinie 9	minut	przed poł.
Pociąg osobowy	„ 1-4 o 10	„ 15	„	„
„	„ 1-4 o 3	„ 34	„	po południu.
„	„ 1-4 o 9	„ 47	„	wieczorem.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

— Przy rozpoczętém w dniu wczorajszym ciągnieniu 2 klasy król. pruskiéj loteryi padły następujące wygrane.

(Numera, przy których nie ma w nawiasie wygranéj, wygrywają tylko stawkę.)

3 122 26 49 55 84 86 88 326 64 452 (120) 87 (120) 98 505 84 604 8 64 735 78 851 59 81 89 902 (150) 38 41 (120). **1**031 143 72 205 56 69 (120) 83 346 506 (150) 19 70 614 40 60 91 756 73 877 (120) 959 73. **2**080 85 (120) 110 207 30 90 351 57 76 88 92 420 70 (240) 630 714 83 854 84 (120) 969. **3**085 258 341 425 34 603 19 87 725 89 806 30 75 942 (120) 975 78 91. **4**044 136 207 10 425 37 94 523 30 55 (150) 57 66 99 630 37 (120) 749 819 24 949 59. **5**129 30 (150) 264 72 85 305 (120) 94 482 535 63 636 57 66 790 877 913 34. **6**012 75 94 169 481 549 50 79 626 59 (120) 712. **7**025 61 154 202 25 56 310 438 46 (120) 524 25 48 96 627 785 817 22 88 903 84. **8**164 191 251 68 92 310 50 84 420 47 56 524 45 605 700 815 74 972 90. **9**018 46 67 69 166 85 372 80 433 63 (120) 89 (150) 98 531 645 47 728 58 807 908

10120 28 (120) 60 280 377 438 72 505 10 72 646 63 81 96 722 30 40 833 74 85 (150) 999. **11**263 79 317 33 55 433 68 585 706 34 64 806 952 94. **12**015 91 97 11 31 (300) 276 304 488 512 36 634 727 53 84 88 805 33 (120) 51 79 97 (150) 902 78. **13**075 87 96 153 72 87 227 31 45 84 309 550 671 89 96 714 93 942. **14**019 22 (150) 111 84 235 (120) 319 74 407 14 503 650 717 67 859 70 81. **15**062 77 (120) 83 116 49 62 (120) 98 269 385 (1800) 91 415 53 (1800) 522 37 52 (150) 90 608 19 59 781 (120) 87 (150) 839 87 (150). **16**012 84 129 248 455 (120) 538 43 51 52 63 84 726 31 88 959 (120). **17**024 48 61 173 238 375 405 11 23 39 52 71 567 90 (120) 616 63 75 93 741 (120) 90 93 (6000) 94 891 (120) 933 66 76. **18**085 89 95 128 85 218 416 45 (150) 79 97 522 614 61 67 78 775 800 16 42 (120) 927 42 86 95. **19**121 33 54 (180) 257 303 41 56 74 (120) 515 698 718 50 66 (120) 890 934 77.

20010 27 (150) 29 91 117 37 60 215 337 401 16 61 65 70 553 652 (120) 730 31 81. **21**056 65 73 86 122 76 221 312 23 88 475 84 506 24 45 83 609 19 72 (120) 75 88 730 88 819 30 919. **22**089 97 204 26 81 99 336 43 54 407 24 55 537 44 625 27 29 72 735 42 (120) 51 86 89 827 966 90. **23**082 97 200 300 84 434 87 (120) 93 505 47 54 94 616 19 97 735 41 56 924 75. **24**133 90 93 276 301 37 402 35 552 735 71 827 52 88. **25**040 53 54 78 (120) 82 101 35 47 226 68 79 343 45 400 19 56 67 68 503 55 628 55 (120) 817 33 91 924. **26**050 194 309 24 26 38 461 79 514 46 73 87 (120) 96 636 733 53 71 82 934 48 56 89. **27**047 75 125 34 60 222 28 50 (6000) 51 383 460 90 507 24 90 733 86 88 90 816 18 969. **28**063 64 70 270 85 95 375 416 (120) 56 99 504 35 42 614 941 56 88. **29**126 75 252 333 440 41 45 514 40 68 607 33 38 736 52 81 820 49 86 91 921 78.

30070 136 40 68 80 250 72 317 76 89 405 28 37 73 91 512 20 618 44 87 (120) 741 56 (120) 835 926 59. **31**055 126 56 68 94 212 19 (120) 80 339 94 98 559 69 92 623 (150) 96 738 60 846 944 65. **32**051 148 83 94 264 569 (150) 734 802 29 59 60 68. **33**014 77 (150) 129 70 86 267 401 (120) 21 28 67 549 75 84 749 821 67 72 914 29. **34**012 200 418 590 600 16 71 (120) 718 72 75 836 917 38. **35**133 210 (120) 70 507 12 28 (150) 721 70 74 853 (120) 91 96. **36**003 66 144 49 222 50 (300) 58 (150) 61 62 313 60 432 57 528 55 664 743 69 851 925 26 (120) 35 66. **37**058 76 156 78 213 51 397 588 689 786 (120) 87 857 65 93 902 28 44. **38**035 65 67 78 (120) 80 85 161 95 257 320 41 411 (120) 91 95 (240) 534 83 612 740 56 987. **39**032 100 22 37 56 86 87 306 55 490 503 60 (120) 81 82 (120) 605 (120) 827 98 918.

40009 65 94 119 289 378 436 60 89 630 808 87 927 40 43 73 90. **41**011 110 35 44 46 62 78 233 (180) 48 303 16 (150) 498 503 32 75 610 20 65 68 90 712 78 805 8 11 85 907 39 84. **42**023 70 166 77 222 31 79 375 463 517 600 71 88 770 81 851 80 995. **43**306 16 54 93 (120) 451 66 77 (120) 524 606 722 50 917 60 85 (120) **44**002 156 (120) 237 68 379 89 413 579 801 964. **45**122 46 252 471 84 517 614 (150) 62 711 88 805 10 14 27 48 (150) 89 907 90. **46**001 50 69 92 126 40 94 263 82 328 33 463 525 629 57 728 (150) 97 828 43 68 936. **47**063 82 211 13 78 343 83 420 47 620 67 704 20 (120). **48**035 38 158 201 52 (120) 82 87 441 54 (120) 517 29 (150) 648 (120) 69 702 48 57 825 79 88 907 33 49. **49**037 138 54 70 217 (120) 593 708 38 814 98 918.

50055 136 60 201 2 19 23 99 385 503 9 11 22 41 88 94 (120) 604 20 31 73 83 (180) 90 97 (120) 706 53 71 86 (120) 800 88 985. **51**001 30 150 57 97 (180) 213 436 54 68 82 590 600 13 21 93 705 846 921 58 82. **52**031 83 98 99 129 219 87 383 87 403 45 84 89 572 659 701 27 34 78 912 34 78. **53**052 109 60 218 51 314 43 (150) 411 43 517 26 27 (120) 62 676 98 748 53 56 834 91 945 52 63 67 89. **54**003 56 226 41 423 683 94 727 869 911 (120) 15 64. **55**023 56 126 (120) 28 (180) 31 256 68 93 (120) 320 65 459 71 517 32 86 626 99 700 8 74 867 906 13, **56**143 51 58 83 229 49 389 (120) 454 517 (120) 23 605 93 97 717 28 (120) 30 86 841 43 66 920 68 72. **57**095 162 72 231 39 43 406 82 509 18 (180) 53 (120) 64 72 605 45 62 705 95 (120) 801 63 87. **58**016 25 29 51 130 70 94 239 54 90 97 334 (120) 40 78 418 21 25 58 94 579 86 91 (120) 606 737 52 970. **59**006 17 78 107 24 347 78 406 15 23 97 524 85 611 97 702 16 82 94 861 908 80.

60050 51 102 29 66 79 282 426 508 59 90 92 642 43 88 715 20 25 55 860 962. **61**003 14 (120) 29 73 (600) 182 270 88 332 80 (120) 89 414 23 30 72 80 586 610 67 703 82 97 806 13 22 58 65 81 919 25 70 72 94 (150). **62**028 85 191 92 246 86 355 (120) 74 83 463 94 97 528 74 90 639 51 52 97 741 55 79 843 51 75 94 971. **63**070 81 (120) 314 24 36 (120) 495 504 30 80 629 57 79 707 (120) 71 803 (120) 36 41 90 904 9 14 29. **64**066 156 96 234 47 67 (180) 76 365 425 64 92 590 603 57 779 810 915 59. **65**025 88 136 204 (150) 42 (120) 305 (180 45 79 409 513 653 74 749 944 **66**017 50 57 235 66 316 80 427 76 508 663 802 68 93 94 904 88 (180). **67**038 40 (180) 79 133 36 58 72 (120) 229 46 68 335 58 566 693 798 830 64 910 42. **68**051 88 125 (120) 376 (120) 97 413 (150) 73 (240) 76 88 92 93 597 759 (150) 77 (150) 86 910 16 20. **69**071 97 290 309 22 462 82 531 50 76 89 761 82 (120) 86 89 (120) 815 26 47 905 15 16 90 95 99.

70024 46 136 50 86 238 400 15 76 (240) 82 516 616 710 26 54 (120) 837 44 94 912 24 60 62 **71**065 112 45 61 62 83 85 224 88 376 451 89 542 603 15 91 766 79 93 (150) 98 811 16 37 55 85 (120) 98 948 91. **72**118 82 212 86 335 79 87 457 60 (150) 502 73 91 608 (120) 17 898 984. **73**020 (120) 67 129 70 218 73 317 435 95 506 85 641 65 (120) 70 (300) 712 30 83 821 70 955 82 84 86. **74**020 55 56 185 229 325 73 93 (180) 404 81 531 36 (120) 651 728 78 856 (120) 924 31 65 67 91. **75**060 87 107 200 4 73 89 301 26 38 44 87 435 45 59 527 61 85 (180) 629 35 (120) 78 80 99 767 69 76 853 933 82. **76**050 90 94 99 103 19 52 85 246 66 (120) 93 327 47 402 42 563 604 27 721 30 41 zucane leżą 869 906 77 84 **77**128 91 284 357 61 70 97 437 wyobrażenie o epo 97 98 (240) 700) 4 (120) 25 45 58 75 861 88 934 54. **78**009 120 51 64 236 38 377 (150) 440 85 87 93 556 601 910 63 81. **79**007 29 51 58 83 90 117 32 69 207 16 355 84 96 572 607 60 76 77 700 1 27 53 (120) 814 21 86 957.

80006 94 206 9 97 302 72 452 505 36 69 644 56 707 67 801 18 56 73 951. **81**041 (150) 88 134 76 227 72 97 303 11 38 418 32 46 60 65 (120) 500 5 50 (120) 635 (120) 713 40 57 863 909 45 79. **82**022 23 32 46 58 (120) 66 101 82 246 69 79 89 316 22 421 32 (120) 54 85 516 20 25 74 624 708 61 76 807 36 62 918 23 99. **83**034 136 200 69 75 427 42 74 94 641 69 734 44 63 77 811 29 46 52 84 96 919 44 49 70 71 77. **84**001 16 159 61 213 52 (150) 84 88 358 537 39 44 64 92 629 37 40 56 65 78 753 69 92 819 (120) 56 (180) 77 915 52 79 **85**002 31 69 (240) 101 38 56 291 342 58 74 420 41 64 (120) 85 572 73 75 94 616 (120) 71 745 826 73 89 909 45 93. **86**072 89 106 (120) 40 55 (120) 250 306 (120) 68 (120) 400 25 42 58 63 (120) 86 (150) 551 60 615 888 919 20 22 (150) 72 99. **87**042 77 107 84 223 94 324 439 92 502 13 645 71 702 14 20 45 64 847 71 73 901 26 42 89. **88**018 20 64 81 107 222 63 79 342 56 84 403 34 64 95 511 692 710 (120) 33 76 836 924 45 51 54. **89**072 92 126 (150) 40 65 223 75 81 322 27 64 448 515 33 69 635 710 14 28 (150) 61 816 38 918 83.

90036 113 35 53 93 212 31 70 90 301 13 25 30 33 92 466 (120) 556 755 (120) 830 66 917. **91**058 92 133 263 71 84 96 347 81 416 517 94 659 66 82 729 38 828 919 88. **92**071 84 86 115 (120) 64 (120) 75 (120) 89 311 49 53 429 38 52 511 85 653 (120) 57 726 95 837 900 57. **93**038 65 73 169 (120) 89 206 22 77 384 85 97 474 513 53 72 632 56 57 764 852 63 986. **94**002, 27 38 (150) 73 82 98 144 47 66 85 256 313 46 (120) 62 68 408 50 69 88 556 642 94 738 72 82 811 29 39 49 (150) 76 994.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 24 stycznia.

Żyto: (po 20 ctr.) wypow. Cena wypow. i regul. 162 m. styczeń 162., styczeń luty —.—, luty-marzec —.—, marzec-kwiecień —.—, na wiosnę —, kwiecień-maj —.

Wypowiedziano —,— ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 51.90 m., na styczeń 51.90, luty 52 50—.—, marzec 53.30—.—, kwiecień 54.29—, maj 55.80—, kwiecień-maj 54.70-50, maj-czerwiec —— czerwiec —.—.

Okowita w miejscu (bez beczki) 50.70 m.

Wypowiedziano 10,000 litrów.

Poznań, 24 stycznia. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: zimny.

Żyto: cicho.

Cena wypowiedzialna —.— Wypowiedziano —.— ctr. na styczeń 164.—, styczeń-luty 164.—, luty-marzec 164.— — na marzec-kwiecień —, na wiosnę 164.—, kwiecień-maj 164. maj-czerwiec 164. czerwiec-lipiec —.

Okowita: słabo.

Cena wypowiedzialna — Wypowiedziano —,— litrów; — na styczeń 52.20—, luty 52 50—, marzec 53.30—, kwiecień 54.10—, kwiecień-maj 54 60-50, maj 54.90, czerwiec 55.70, lipiec —.— m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 51.— pł.

(W.) Poznań, 24 stycznia. **Ceny mąki.** Pszenna nr. 0 i 1 17—18 50 m., rżana nr. 0 i 1 13— 14 mar. per 50 kilo.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 24 stycznia 1877 roku.	Towar piękny. mark.	fen.	średni. mark.	fen.	pośledni. mark.	fen.
Pszenicy . . szefel po 50 kilo	10	50	9	50	8	90
Żyta	8	50	8	10	8	—
Jęczmienia	7	60	7	—	6	90
Owsa	7	50	7	10	6	90
„ nowego	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotow. . . .	—	—	—	—	—	—
„ na paszę . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego . . .	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . .	—	—	—	—	—	—
Kartofli . . .	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt. . . .	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk. . . .	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj . .	—	—	—	—	—	—
Grochu białego . . .	—	—	—	—	—	—

Ceny targowe są te same, co ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

Giełda bydgoska, 23 stycznia.

Pszenica: 187-210 m.

Żyto: 151-165 m.

Jęczmień: wielki 148-155 mały 136-144 m.

Owies: 141-158 m.

Groch do gotowania 145-151, na paszę 140-143 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.

Okowita: 52.— m. per 100 litrów à 100 proc.

Giełda wrocławska, 23 stycznia.

Koniczyna czerwona: stale; — pośledni a 52-57 średnia 59-66, piękna 69-75, wys. piękna 78-81 m.

Koniczyna biała: stale.; pośledni a 52-60, średnia 63-70, piękna 73-79, wys. piękna 80-85 m.

Żyto: per 1000 kilo słab. na styczeń — styczeń-luty 154.— żąd., luty-marz. —,— kwiecień-maj 159.— m. płac. —.— ofiar. maj-czerwiec —.—. m. ofiar.

Pszenica per 1000 kilo 198—— marek ofiarowano, na kwiecień-maj 208 ofiar.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 136.—— marek żąd., na kwiecień-maj 140.— m. ż.

Groch per 1000 kilo do gotowania —— m., na paszę —— marek płacono.

Rzep: per 1000 kilo 330 m żąd.

Rzepik zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd.

Oléj rzepiowy: per 100 kilo słab.; —— w miejscu 74.50 żądano., — na styczeń ——. styczeń-luty —.— luty-marzec —. ż. kwiecień-maj 73-73.50 m. żąd. — ofiar.,

Łubin więcéj ofiarowywany; per 100 kilo. żółty 9.50-10.50-11.20 m, niebieski 9.30-10.40-11 m.

Okowita: per 100 litrów słabiéj; w miejscu 52 — m. ż. 51.— płacono., na styczeń i styczeń-luty 53.—— żąd.. — luty-marzec —.—, marzec-kwiecień —, kwiecień-maj 54.60—, maj czerwiec 55.30 m. pł.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów ciężki najwyższa Mk	ł.	najniższa Mk	ł.	średni najwyższa Mk	ł.	najniższa Mk	ł.	lekki towar najwyższa Mk	ł.	najniższa Mk	ł.
Pszenica biała . . .	19	50	18	70	21	20	20	40	17	60	17	30
„ żółta . . .	19	40	18	60	20	80	20	10	17	40	17	20
Żyto	18	—	17	30	16	70	16	30	16	—	15	30
Jęczmień nowy . . .	15	60	15	20	14	80	14	60	14	—	13	30
Owies nowy	15	40	15	20	15	—	14	80	14	50	14	—
Groch	15	50	15	30	14	30	13	80	13	30	12	40

Notowania komisyi mianowanej przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr.	piękny Mk	ł.	średni Mk	ł.	pośl. towar Mk	ł.
Rzep . . .	33	—	30	—	25	—
Rzepik zimowy	32	—	29	—	23	—
Rzepik latowy . .	30	50	26	—	21	—
Lnica	26	50	24	—	19	—
Siemię lniane . .	26	—	23	—	20	—

Berlin, 22 stycznia.

Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.

Pszenica loco zaniedb. Termina słabo. — Wypowiedziano — — ctn. Cena wypowiedz. —. m per 1000 kil. Loco 192-235 wedle gat, pięk. biała pol. — .— z kolei pł., żółta (czerw.) — m. z kolei pł., na ten mies. — .— pł., cena przecięc. —— płac., na styczeń —.—. m. płac., styczeń-luty 1877 — płacono, luty-marzec — — płac., marzec-kwiecień —.—. płacono, kwiecień-maj 225-224 5 płacono, maj-czerwiec 226-225.5— płacono.

Żyto loco przy słabych cen. mały handel. Termina cicho. Wyp. 5,000 centn. Cena wypowiedz. 160.5— mar. per 1000 kil. Loco 159 185 m. wedle gatunku, piękne nowe —— z kolei i ze statku pł., stare rosyjskie 159-161 m. z szpichrza płac. nowe rozyjskie 159-168 marek z kolei płacono, —— nowe polskie — - — m. z kolei płacono, — krajowe 175-185. m. z kolei płacono., na ten miesiąc —.-160.5—— płac., cena przecięciowa ——-. marek., na styczeń —. płac., styczeń-luty — .-160.5-płacono, luty-marzec 161-161.5 pł. marzec-kwiecień — — płacono, kwiecień-maj 163.5-164 płacono, maj-czerwiec 162.-— . pł. czerwiec-lipiec 161.-— pł.

Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 130-183 marek wedle gatunku.

Owies loco dowóz wielki, słabo. — Termina słabo. Wyp. ——— ctr. Cena wypow. —.—— mar. per 1000 kilogr. Loco 125-167 m. wedle gatunku, na ten miesiąc —.—- nom. cena przecięciowa —.—, na styczeń —.— płacono, styczeń-luty ——— płacono, luty-marzec ——— płacono, marzec-kwiecień — płac., kwiecień-maj 155.5-155 płac, maj-czerwiec 156 płac. — żąd. czerwiec-lipiec — — pł.

Kukurudza loco słabo. — Termina bez obrotu. — Wypowiedziano —— cent. Cena wypow. —.— m. per 1000 kilo. Loco stara 130-139 nowa 124-129. mar. wedle gatunku; nowa mołdawska 125-127.— z kolei pł., stara rumuńska —— nowa —— z kolei pł., na ten miesiąc — — pł. styczeń-luty — pł., kwiecień-maj 134— żąd., maj-czerwiec —— pł.

Mąka rżana słabo. — Wypowiedziano 500 centr. Cena wyp 23.15 m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilog. brutto z miechem, płynąca — pł., na ten miesiąc —.-23.15— płacono cena przecięciowa —.—. marek, na styczeń —.——.— płacono, styczeń-luty —.-23.—— płac, luty-marzec —.-23.—— pł., marzec-kwiecień 23.—.— płac, — kwiecień-maj 23.05—. płac., — maj-czerwiec 23.05— pł. czerwiec-lipiec —.— pł.

Groch per 1000 kilog. do gotowan. 154-188 marek wedle gatunku, na paszę 136-153 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano —- cent Cena wyp. — marek. Rzep zimowy ——— m. Rzepik zimowy —— marek Rzepik latowy —— m. Nasienie lniane —— m., nasienie lnicze —— m.

Oléj rzepiowy trzyma się. — Wypowiedziano z beczką — cent., bez beczki — cent. Cena wypowiedzialna z beczką —. m., bez beczki — marek per 100 kilogr. Loco z beczką 76.5— marek, bez beczki 75. m. na ten miesiąc 75. ——— cena przecięciowa —.— marek styczeń —.— żądano. styczeń-luty 75. —. — płac., luty-marzec 75. —— płacono, marzec-kwiecień— pł., kwiecień-maj 75.3-75.4-75.3 pł, maj-czerwiec 74.7-6— płac. czerwiec-lipiec — pł. lipiec-sierpień — pł. sierpień-wrzesień —.— pł. wrzesień-październik 70.8-6 pł.

Oléj lniany per 100 kilogramów bez beczki loco — marek.

Oléj skalny wyżéj płacono. — Rafinowany (Standard. white) per 100 kilogr. z beczką w partyach o 50 bar. (125 ctr). Wypowiedziano 250 ctr. Cena wypow 41.5 m. per 100 kilogr. Loco 45. marek; na ten miesiąc 41.5-41 płac., cena przec. — —.—.— m. na styczeń-luty 38.-37.5 płac., luty ——— pł., pł., luty-marzec 35.5-35.2 pł., marzec-kwiecień —.— pł., kwiecień-maj — pł. i ż., maj-czerwiec —.— pł. czerwiec-lipiec — płacono.

Okowita słabo. — Wypowiedziano 10,000 litrów. — Cena wypowiedź 54.8 marek. — Per 100 litrów à 100 prc. = 10,000 pr. z beczką. Loco —.— płac., na ten miesiąc 55.3-55 płacono, cena przeciowa. ——.— płacono, styczeń —.— pł., styczeń-luty -55.3-55 pł., luty-marzec 55.4—55.2 pł., marzec-kwiecień —.— pł., kwiecień-maje 57.3-57.— pł., maj-czerwiec 57 4-57.1— płac., czerwiec-lipiec 58.3-58.1 płac., lipiec-sierpień 59.4-2— płac., sierpień-wrzesień 60.-59.7— płac., —, wrzesień-październik —.— pł.

Okowita per 100 litrów à 100 prc — 10,000 prc bez beczki loco 54.7—5— pł., na ten tydzień —— ł., na styczeń —. płac.

Mąka pszenna nr. 00 31.-29.50—, nr. 0 29 50-27.50, nr. 0 i 1 27.50-26.50

Mąka rżana nr. 0 25 50-23.50, nr. 0 i 1 23.00-22.00 per 100 kilogr. brutto z miechem.

Giełda berlińska, 23 stycznia.

Pszenica per 1000 kilo w miejscu 195-235 m. wedle gatunku żąd; biało pstra polska — mar. z kolei pł., na styczeń i styczeń-luty —.—.—. marek płac., kwiecień-maj 224-223.50 pł., maj-czerwiec 225-224 50 m. pł.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 159-185 m. wedle gatunku ż.; rosyjskie 159-162.— m. z kolei, nowe rosyjskie 160-167 — marek z kolei płac., krajowe 175-185 m. z dworca płacono, na styczeń i styczeń-luty 160.50-160. płac, luty-marzec —.— —, marek płacon. na wiosnę 163.50-163 m. pł. kwiecień-maj —— maj-czerwiec 161 50-162 m pł.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 130-180 m. wedle gatunku żądano

Owies per 1000 kilo w miejscu 125-168 m. wedle gatunku żąd.; szwedzki —.——, rosyjski 130-142, pomorski 159-161 wschodnio i zachodnio-pruski 138-153—, szląski 150-160, nadp. galicyjski ———, czeski 150-160, węgierski 138-142—— marek z dworca płacono; na styczeń i styczeńi luty — pł. na wiosnę 154.50-154 m. pł.

Groch per 1000 kilo do gotowania 153-186, na paszę 138-153 m.

Kukurudza per 1000 kilo w miejscu nowa 124-130, stara 135-150 m. wedle gat pł.

Rzep per 1000 kilo 330-360 marek.

Rzepik per 1000 kilo 325-355 marek płacono.

Oléj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 75. marek bez beczki —— płac.; — na styczeń 74.5—, styczeń-luty 74.5—, luty-marzec —, kwiec

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

Revalescière du Barry

z Londynu.

Od lat 30 żadna choroba nie oparła się téj przyjemnéj potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechu pęcherza i nerek, tuberkulosie, suchot, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchlinie, febrze, zamętu, uderzaniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i womitom, nawet w czasie ciężarności, diabetes, melancholii, chudnieniu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko mamki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiéj medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radzcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlstuart, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie. (5806)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potom.
J. Comparet, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownéj Revalescière i nie cierpię już więcéj na bóle w lędźwiach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszém zdrowiem.
X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, womitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczony.

Nr. 62845. Proboszcz Boilet z Ecrainville. Z astmy z częstem zaduszaniem zupełnie uleczony.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczona z 7 letniéj choroby wątroby, bezsenności, drzenia na wszystkich członkach, wychudnienia i hypochondri.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczony z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczony z rozpaczliwego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65715. Panna de Montlouis, uleczona zniestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sigmo uleczony z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy tak pożywną jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalescière za ½ funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 en., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ff. 28 Mr. 50 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen., 24 filiżanki 3 Mr. 50 fen., 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28—29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specerzystów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Poznaniu w A. Pfuhla aptece O. Weiss, Krug i Fabriciusa i u Ryszarda Fischera.

Administracya Dziennika Poznańskiego przyjmuje

przedpłatę w ilości 5 marek

na mające wyjść z druku dzieło pod napisem:

Pamiętniki z wojny hiszpańskiéj

Stanisława Broekera,

byłego oficera legionów francuzko-polskich,

tłumaczone z niemieckiego oryginału przez córkę jego

Paulinę Cybulską.

(Wstąpienie do służby wojskowéj. — Pochód nad Ren i do Hiszpanii. — Wojna w 1808, 1809, 1810, 1811 r. — Niewola. — Podróż morska. — Oswobodzenie. — Opis Hiszpanii. — Powrót do Polski. — Lista imienna oficerów służących w legionach.)

Jest do nabycia za pośrednictwem Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego

zbiór kompletny

PRZYJACIELA LUDU

leszczyńskiego

za cenę 25 tal.

---

20 broszurek

politycznéj przeważnie treści

poleca Antykwarnia

E. Calliera w Poznaniu

po cenie znacznie zniżonéj 1 talarar

Księgarnia **E. Calliera** otrzymała co tylko i poleca

PAMIĘTNIKI

Józefa hrab. Krasińskiego

od roku 1796—1831

skreślone przez

Dr. Fr. Reutowicza.

Cena 5,00 M., z przesyłką pocztową 5,20 M.

W drukarni **J. I. Kraszewskiego** (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu wyszło:

O ZAKŁADANIU

u nas (346)

rozmaitych Spółek ludowych

przez

M. Łyskowskiego.

2 arkusze 8o. Cena 0,50 Mrk. Za nadesłaniem należytości rozsyła drukarnia pod przepaską **franco.**

Pamiętnik Humorystyczny.

Zbiór humoresek, anegdot i humorystycznych wierszy, wydawany staraniem Bolesł. Krzywdy, wyszedł z druku **zeszyt IIgi** Wydawnictwo **Pamiętnika Humory, stycznego,** znalazłszy bardzo wielką sympatyą i czyniąc zadość żądaniom wielu osób, dla których przesłanie drobnéj należności za każdy zeszyt osobno jest uciążliwe, ogłasza na pięć zeszytów **Pamiętnika Humorystycznego prenumeratę**, która wraz z prenumeratą pocztową wynosi **cztery marki** (1 tal. 10 sgr.) Posiadający już pierwszy zeszyt, na następne cztery zeszyty wnni nadesłać tylko: **trzy marki i dwadzieścia fenygów.** Nadsyłający prenumeratę, odbierają natychmiast dwa zeszyty, a następne wysłane zostaną III zeszyt dnia 3 lutego IV zeszyt d. 25 lutego i V zeszyt d. 15 marca. Nadmienia się przytem, że **Pamiętnik Humorystyczny** przeznaczony dla rodzin polskich, nie zawiera w sobie nic nieprzyzwoitego i trywialnego, jest on zbiorem prawdziwych brylantów humoru i dowcipu. **Prenumeratę** nadsyłać należy przekazami pocztowemi wprost: **do księgarni Nowéj (W. Małecki) w Toruniu** z dokładnym swoim adresem.

Można także przydać **90 fenygów** na jeden tylko zeszyt. **Pamiętnik Humorystyczny**, sprzedaje się również we wszystkich księgarniach innych. (96)

Z drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu wyszło:

NACHWORT

zu der neuen Ausgabe einer im J. 1868 in Lemberg bei Carl Wild erschienenen Schrift

Politische Briefe

über

Russland und Polen

oder die

Orientalische Frage.

Poznań 1877. 8° str. 28 Cena 0,50 Marek.

Rosyjskie papierosy

Trzy miliony pięknych rosyjskich papierosów mają jak najspieszniéj po 15 i 18 Mr. za tysiąc być sprzedane. Przesyłki na próbę o najmniéj tysiącu za zaliczką przez (212)

Louis Pulvermacher

Berlin C.

---

konserwowane

Trufle

rozmaite owoce

ananas

jarzynki

galarety i soki owocowe poleca

S. SOBESKI.

konserwowane

Handel węgli i drzewa

Ogrodowa ul. Nr. 1 i róg Długiéj ul. poleca węgle kamienne i rąbane drzewo po nader umiarkowanych cenach. Dostawiam także. całe wagony na każdą stacyą kolei żelaznéj tj. 220 centn. wyborowego węgla po 30 tal. za wagon, atoli odbierający płaci za przewóz kolei żelaznéj. Przy częstych i większych zamówieniach daję jeszcze rabat. Zamówienia przyjmuję także w méj księgarni Wodna ul. Nr. 15. (501)

J. Chociszewski Poznań.

Korzonki chmielne

(Flancce, szzepy)

poleca na najbliższą wiosenną uprawę z **najlepszych Saazer miejskich i okolicznych plantacyi.** Szczegóły co do obchodzenia się i uprawy chmielu dają się jak najchętniéj i poleca się wczesne zamówienia. Do przejrzenia są jak najlepsze świadectwa o skuteczności zamówionych u mnie flanców. (390)

Henryk Melzer

ajent Saazer Hopfen & Fechser w Saaz w Czechach.

WEZWANIE.

Właściciele „kwitów tymczasowych" Banku Włościańskiego Nr. 111 348. 349. 350. 351. 352. 353. 505. 1377. 1378. 1379. 1380. oświadczyli Dyrekcyi Banku, że wręczone im przez Bank „kwity tymczasowe" zagubili, wzywamy więc niniejszem wszystkich, którzyby do tych kwitów tymczasowych jako cessyonaryusze zastawnicy lub t. p. interesenci jakiekolwiek prawo rościć mogli, aby **najpóźniéj** do

15 kwietnia rb.

Dyrekcyą Banku Włościańskiego o tem zawiadomili. W przeciwnym razie, kwity te zostaną umorzone, a po ogłoszeniu ich za nieważne, zapisanym w księgach Banku akcyonaryuszom, wydane zostaną odnośne akcye wraz z talonem i kuponami.

Poznań, dnia 18 stycznia 1877. (522)

Rada Nadzorcza Banku Włościańskiego

M. hr. Kwilecki

Przewodniczący.

Machiny do prasowania torfu

fabryki

H. Pauksch'a.

Doskonała konstrukcya, zalety: jak najprostsza konstrukcya. cena tania (500 marek), szybka działalność (20,000 sztuk w 12 godzinach) przy małem użyciu siły (2 konie), na wiosnę polecają (518)

H. Pauksch

zakład budowy machin, lejarnia żelaza i fabryka kotłów parowych Landsberg n. W.

Reprezentant na Wielkie Księstwo Poznańskie: inżynier

E. Röhrs,

Poznań, Berlińska ulica Nr. 10.

W środę dnia 28 lutego 1877 o godz. 4 po południu

odbędzie się

na sali hotelu francuzkiego w Poznaniu

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Banku Włościańskiego.

PORZĄDEK DZIENNY.

1. Przedłożenie bilansu z 31 grudnia 1876 i sprawozdanie z czynności za r. 1876.
2. Uchwała względem podziału zysków i strat i pokwitowanie zarządu za rok ubiegły.
3. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej (§ 20 Ustaw)
4. Wybór komisyi rewizyjnéj na rok 1877 (§ 24 Ustaw)

Wyciąg z Ustaw.

Każda akcya daje głos jeden. Nieobecnych zastąpić mogą akcyonaryusze na mocy piśmiennego upoważnienia, w tym celu wystawionego. Nikt nad dwadzieścia głosów na zebraniu dzierzyć nie może. Żony reprezentowane być mogą, przez małżonków swoich choćby nie akcyonaryuszy, instytucye przez swych prawnych zastępców. Upoważnienie do zastępstwa, tudzież akcye wystawione na okaziciela złożone być powinny zarządowi przynajmniej w dzień przed Walnem Zebraniem, na które upoważnionym do głosu wydane będą bilety wstępne.

Osoby posiadające akcye wystawione na okaziciela a obok tego wystawione na swoje imie, nie są zwolnione od deponowania swych akcyi na okaziciela, jeżeli chcą mieć odpowiednią liczbę głosów.

Właściciele akcyi imiennych odbiorą sprawozdanie z czynności w r. 1876 pocztą, właściciele akcyi bezimiennych jako z nazwiska i miejsca pobytu nieznani, zechcą zgłosić się sami po sprawozdanie do Dyrekcyi Banku. (521)

Poznań, dnia 18 stycznia 1877.

Rada Nadzorcza Banku Włościańskiego

M. hr. Kwilecki

Przewodniczący.

Rzadka sposobność kupna.

25,000

eleganckich, pięknych i praktycznych przedmiotów składających się z wyrobów z marmuru, pisarek, ciężarków na listy, zawieszadeł do zegarków, gustownych przedmiotów do tytoniu, miotełek z piór, waz i t. d.

Wyroby z drzewa, ramki do fotografii, japońskie toaletki, bombonierki, podstawki z szkła i t. d. Wyroby ze skóry jak etui do cygar, portmonetki, pugilaresy, cygarniczki. Daléj diadem, torebki dla dam, kwiaty i koszyczki do robót, eleganckie balowe wachlarze i t. d. słowem wspaniały wybór najnowszych artykułów pięknie i trwale wyrobionych.

Każdy z tych przedmiotów kosztuje tylko 75 fen. (109)

Edward Tovar.

Paryż. **Lipsk.**

Poznań.

Bismarka ulica 11.

Fortepiany i pianina

z najsłynniejszych fabryk niemieckich **Kaps'a** w Dreznie, **Irmler'a, Blüthner'a, Steinweg'a, Röhnisch'a** poleca w wielkim wyborze po cenach przystępnych (529)

S. J. Mendelsohn.

Nasienie olbrzymiéj ćwikły

żółtego gatunku **Pohl'a** sprzedaje za gotówkę lub zaliczkę pocztową centnar 20 tal. funt 7 śbr. (527)

C. Heinze w Kłecku.

TAPIOKA

pana Groult junior w Paryżu,

Ulica St. Apolline Nr. 12.

ZUPA ZALECANA. — Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym posiada własności hygieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał liczniejszym fałszerstwom. Pan Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuzkiego w swéj uczonéj rozprawie „o pokarmach do spożywienia „ludzi używanych" tak określa własności Tapioki czystéj i naturalnéj, które ją wyróżniają od Tapioki sztucznéj „prawdziwa Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w niczem nie psuje bynajmniéj smaku i zapachu rosołu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak płynów i robi je nieprzyjemnymi."

Kupujący, którzy żądać będą, aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwéj i czystéj Tapioki Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.

Jedyny skład w Warszawie w magazynach win i łakoci pp. A. Stępkowskiego w składzie mat. apt. O. J. Mrozowskiego. (13)

Znaczenie bielizny

wszelkiego rodzaju, podług życzenia w rozmaitych wielkościach, kształtach i kolorach, wykonuje starannie i po umiarkowanych cenach (334)

M. Rzarzyńska

Za Bramką Nr. 2.

Na sezon balowy

polecam mój bogaty skład

fran. balowych rob

już przymierzonych oraz na metry, daléj

fran. Organdy i Tarlatany

we wszystkich kolorach.

Kwiaty do garnirowania sukien

oraz (531)

wspaniałe kwafiury

po nader tanich cenach.

Leopold Basch.

W mieście powiatowem Śremie, gdzie niema obecnie

składu strojów jest lokal

na takowy, urządzony z wystawą w narożnej kamienicy rynku, obok poczty tanio do wydzierzawienia — obok tego wielkie szafy za szkłem, lustro, stół, krzesła etc. tanio do nabycia — w razie potrzeby, może być skład osobno wydzierzawiony i rzeczone przyrządy osobno sprzedanem. Szczegółów umowy dowiedzieć się można pod adresem **N. N. Gąsowa** poste restante. (504)

Przedawnione fanty

lombardu mego będą wyprzedane w dniu 15 lutego 1877. (533)

J. Mondré.

Poznań, Chwaliszewo Nr. 39.

Cukier mel. Rafinadę po 50 f.

Rafinadę rzn. i w kaw. po 55 f.

8 litr petroleum za 3 Marki

poleca (534)

J. K. Nowakowski.

Były urzędnik sądowy Polak,

mieszkający blizko Wiedeńskiego placu tuż za kościołem Kalwińskim i to przy ulicy Półwiejskiéj Nr. 39 w przedniéj kamienicy na III piętrze, dzwonek na prawo, naprzeciw kamienicy, w któréj znajduje się handel kupca pana Unruha, załatwia dla Szanownéj Publiczności wszelkie korespondencye z władzami pruskiemi tak z sądowemi jako też z administracyjnemi, a mianowicie przyjmuje i spisuje wszelkiego rodzaju skargi, wnioski, podania, zażalenia, reklamacye podatkowe i inne, w ogóle wszystkie sprawy, jakie załatwić trzeba ze sądem, z administracyą i z prokuratoryą stanu. Tamże można się dowiedzieć o dwóch mniejszych pożyczkach hipotecznych w ogólnéj ilości 3300 M.

Szanowną Publiczność miasta Poznania okolicy i prowincyi, uprasza się o łaskawe poparcie i życzliwość. (520)

Poznań, w styczniu 1877.

Artystyczne i handlowe ogrodownictwo oraz skład nasion.

A. KRAUSE Poznań,

Rybaki Nr. 7

poleca wszystkich wzięte nasiona, rośliny, kwiaty w doniczkach, bukiety i t. d. Cenniki przesyłają się na żądanie franco i gratis Za opakowanie oblicza się tylko wykłady gotówką. [460]

POKARM DLA DZIECI.

Dla wzmocnienia dzieci **słabych i delikatnych piersi**, żołądka, cierpiących na niedokrwistość najlepszym pokarmym jest:

RACAHOUT ARABSKIE

produkt pożywny i wzmacniający przygotowany przez P. Belangrienier w Paryżu. Skład w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza. (11)

Dnia 1 lutego rb. o godzinie 1 z południa rozpoczyna się w **Turznie**, stacya koleji Tauer w Prusach Zachodnich tegoroczna sprzedaż

tryków

czystej krwi Rambouillet z wolnej ręki. W razie zgłoszenia się więcéj reflektantów na jednę i tę samą sztukę, rostrzyga licytacya. Na żądanie dostarczy furmankę na dworzec i każdego czasu bliższych szczegółów. (485)

Dom. **Posadowo** ma na sprzedaż

ogierka

karego rasy ardeńskiéj 3½ stopy wysokiego i do rozpłodu zdatnego. Cena 60 tal. Powtóre 5 buhaji rasy szwyckiéj 2½ roku starych. (500)

Dom Mszczyczyn pod Dolskiem ma do wydzierzawienia

gościniec

wraz z pachtem mleka od 40 krów. (506)

NAUCZYCIELKA

Polka, posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i kilkoletnią praktykę w swym zawodzie poszukuje miejsca. Bliższych szczegółów udzieli łaskawie Eksp. Dz. Pozn. pod Nr. 525,

---

Wdowa,

w średnim wieku, bez familii. Poszukuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia. **Anna Chudzicka** poste restante **Lwówek** (Neustadt) (523)

UCZNIA 535

Polaka do browaru poszukuje **Jan Borowicz** piwowar w Gostyniu. Osobiste przedstawienie konieczne.

Młody człowiek

wyższy sekundaner życzy sobie przyjąć miejsce nauczyciela domowego. Post. rest. **Jarocin** p. lit. **M. N. [125]** (499)

Owczarz

żonaty biegły w swym zawodzie, z odpowiednią kaucyą, poszukuje miejsca od Św. Jana rb Bliższa wiadomość u **Filipa Kamińskiego** owczarza **Wrączyn** pod **Stęszewem.** (526)

Młodzieniec

który przez „sześć" lat praktykował w destylarniach tutejszéj prowincyi ukończywszy służbę wojskową, opatrzony w dobre świadectwa i posiadający powyższemu procederowi odpowiednie wykształcenie poszukuje natychmiast lub od 1 każdego miesąc. miejsca. Łask. oferty przyjmuje Eksp. Dz. Pozn. pod Nr. 530.

Urzędnik gospod.

kawuler, Polak, który od kilku lat samodzielnie zarządzał, poszukuje posady zaraz lub od 1 kwietnia. O łaskawe oferty uprasza się pod adresem **A. Wituski**, Inowrocław. (524

Ogrodnik

Polak wolny od wojskowości żonaty z małą familią, z dobremi świadectwami, obeznany przy oranżeryach z prowadzeniem szkółek, drzew karłowatych, inspektów życzy sobie przyjąć miejsce od 1go lutego pod literą **W. P.** 436 w Eksp. Dzien. Pozn. (436)

EKONOM

z dobremi świadectwami i rekomendacyą znajdzie miejsce od ś. Jana rb. **w Rossoszycy pod Ołobokiem.** (494)

Ekonom

kawaler, wolny od wojskowości, praktycznie i teoretycznie wykształcony, poszukuje miejsca w kraju, lub za granicą od 1go lipca rb. Per adres poste restante O. S. Święcichowa. (505)

Dzisiaj wieczorem

nogi wieprzowe.

F. W. MEWES

Wrocławska ul. 30. (428)

Zebranie Tow. Muzycznego

odbędzie się w piątek dnia 26 stycznia o godzinie 8.

[77] **Zarząd.**

Teatr polski w ogrodzie Potockiego

W POZNANIU.

W czwartek dnia 25 stycznia 1877

IDYOCI

komedya w 3 aktach.

Nieszlifowany dyament

fraszka w 1 akcie.

Początek o godzinie 7

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I UST

CUKIERKI DETHANA

Zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zawrotom w uszach, duchnącemu oddechowi irytacyi w gardle i gęście przez palenie tytuniu, zapobiegają działaniu merkuryuszu.** Lekarze zalecają szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom**, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. W **Paryżu** w aptece p. **Dethan**, Faubourg St. Denis, 90; i u wszystkich znaczniejszych aptekarzy, którzy utrzymują środki lekarskie zagraniczne. (17)

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.